Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9174. *Lwów, niedziela 30 marca 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Dziś ma być utworzony nowy gabinet.

Marszałek Daszyński odwiedzi Prezydenta Rzpltej w związku z zapowiedzianą obstrukcją posłów BB.

Groźny pożar przy ul. Staszica. - Egzekutor magistracki defraudantem. - Skazanie nauczyciela gimn. w Stanisławowie na 14 dni aresztu. - 15 letni morderca w obronie czci siostry. - 21-szy dzień procesu przemyskiego.

POMOC DLA MIAST.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 marca. (st) Do Prezydjum Rady Min. wpłynął **szereg memorjałów w sprawie finansów miejskich.** Memorjały te przedkładane były Prezesowi Rady Min. przez zarząd Związku miast polskich. W sprawie tej odbyła się w Prezydjum Rady Min. konferencja z udziałem zainteresowanych Min. i Związku miast, na której wszechstronnie omówiono sytuację finansową oraz ewentualne sposoby przyjścia miastom z pomocą.

KS. KAROL RUMUŃSKI NIE ZAMIERZA WRACAĆ DO KRAJU.

Bukareszt, 28. marca. (AW) Dziennik „Lupta" stwierdza, że **generał Coanda w imieniu partji gen. Averescu udał się do Paryża i zgłosił się do ks. Karola, celem wybadania go, jakie zajmuje stanowisko wobec akcji stronnictwa Averescu na rzecz powrotu księcia do kraju.** Książę Karol miał oświadczyć, że **nie zamierza wracać,** dopóki nie wypowie się za nim cały kraj, a nie jedno tylko stronnictwo. Aż do tej chwili on pozostać woli za granicą i stać ponad wszystkiemi partjami.



PROCES MADAME MORRIS.
(Do artykułu na str. 9 tej.)

STANOWISKO LIBERAŁÓW W SPRAWIE USTAWY WĘGLOWEJ.

Londyn, 28. marca. (PAT). Wczoraj odbyło się **posiedzenie plenarne klubu stron. liberalnego,** na którem omawiano narady prowadzone przez przedstawicieli klubu z ministrem przemysłu i handlu **Grahamem** na temat projektu rządowej **ustawy węglowej.** W wyniku tych narad stronnictwo liberalne zdecydowało się nie wysuwać własnych i nie popierać zgłoszonych przez inną stronę poprawek do billu węglowego. **Ponadto stronnictwo postanowiło w zasadzie powstrzymanie się od głosowania w trzeciem czytaniu projektu ustawy.** Tym sposobem przejście ustawy w **Izbie gmin jest zapewnione.** W zamian za to stanowisko wobec ustawy, **rząd poczynił w niej pewne ustępstwa na rzecz żądań liberałów.**

Odprężenie.

Lwów, 29 marca.

Rozwój wypadków dni ostatnich przyniósł dotkliwą kompromitację tej, na szczęście nielicznej grupie, która po nieudaniu się misji prof. Szymańskiego, obwieściła urbi et orbi **koniec parlamentaryzmu polskiego** i początek „nowej ery". Jeśli już wówczas, w atmosferze kompletnej niepewności, gdy nawet prasa demokratyczna przewidywała jakieś zabójcze dla idei demokratycznej „prowizorjum", jakiś **„wstrząs"**, dawno wypatrywany i prorokowany przez amatorów przewrotu, jeśli już wówczas daliśmy wyraz przewidywaniu, że **nie nastąpi nic sprzecznego z prawem i konstytucją,** tę wiarę opieraliśmy jedynie na analizie **dotychczasowej taktyki Marsz. Piłsudskiego. —** Skoro się wielokrotnie odrzuca oferowaną dyktaturę i mimo gorzkich doświadczeń **wciąż i wciąż szuka współpracy z parlamentem,** to oczywiście nie poto, by dnia pewnego **zejść z tej linji** i ulec pokusom, przedtem bezskutecznym. Czy trzeba wreszcie dodawać, że nowy przewrót byłby **świadectwem daremności przewrotu majowego?**

Powierzenie misji tworzenia rządu pos. Janowi Piłsudskiemu i sposób, w jaki przystąpił on do swych czynności, dowodzą zdecydowanie, że podjęta została **nowa próba normalnego wyjścia ze stanu przesilenia.** To jest jasne, jak z drugiej strony zagadką pozostaje, dlaczego przedtem wybór padł na prof. Szymańskiego po to, by go nagle z tej funkcji wycofać. Zagadkowy jest ów szczegół tem bardziej, że pos. Piłsudski idzie bez odchyleń drogą swego poprzednika. Różnica występuje jedynie w skromniejszej dozie optymizmu i pewnych przewidywaniach na daleką przyszłość w razie, gdyby próba współpracy nie powiodła się. Wypada jednak podnieść, że **i te przewidywania utrzymane są w granicach postanowień obowiązującej konstytucji.**

Zupełne novum tworzy możliwość **pozostania Marsz. Piłsudskiego poza gabinetem.** Byłby to od maja 1926 r pierwszy rząd, w którym tekę Ministra Spraw Wojskowych otrzymałby kto inny. Ale w ocenie tej możliwości wypada rozróżnić jej stronę faktyczną i formalną. Faktycznie nieobecność Marszałka **nie wpłynie niczem na charakter rządu.** Przy obecnym układzie i nawet oficjalne wycofanie się Marszałka z wszelkich czynności publicznych nie zmieni tego układu, ani nie umniejszy **decydującego wpływu twórcy naszej niepodległości na bieg spraw państwowych.** Natomiast formalne znaczenie tego kroku mogłoby być **dość znaczne.**

Wiąże się to z owymi **czterema punktami,** od których wykonania uzależnił Marszałek współpracę z Sejmem. Wiadomo z deklaracji stronnictw, że przyjęcie tych warunków przez większość sejmową jest ze względów prestiżowych i merytorycznych **niemożliwe.** Stwierdzono to stanowisko większości zarówno wobec prof. Szymańskiego, jak wobec pos. Piłsudskiego. W sytuacji tej, na pozór bez wyjścia i dającej bezpośredni asumpt do różnych „krytycznych ocen", **wycofanie się Marszałka z rządu osłabiłoby oczywiście ostrze owego ultimatum, ułatwiając kandydatowi na premjera zawarcie kompromisu.** W ten sposób nie cofając niczego, posiedzby Marszałek **możliwie daleko** na rękę idei współpracy rządu z Sejmem.

Nie należy się łudzić, aby nawet w razie pełnego wyzyskania tej nowej szansy kompromisowej usunięte zostały wszystkie trudności. Wiele, **jeśli nie wszystko zależy od Sejmu,** od sposobu w jaki zareaguje on na dostarczoną **sposobność rehabilitacji** po niepotrzebnem i ze wszech miar szkodliwem przyczynieniu się do upadku rządu prof. Bartla. W programie najbliższych prac sejmowych są m. in. kwestje, grożące dalszem zaognieniem sytuacji, stworzone jako wyraźny atut do rozgrywki z rządem. **Od umorzenia tych spraw,** pozbawionych zasadniczo znaczenia, zależy w pierwszym rzędzie **szczerość i trwałość kompromisu.**

Konferencja morska w Londynie.

Anglo-francuski pakt bezpieczeństwa?

Oporne stanowisko delegacji amerykańskiej.

Londyn, 28 marca. (PAT). Dziś odbywały się dalsze narady członków delegacji mocarstw z **doradcami technicznymi konferencji morskiej.** Radzono nad szeregiem spraw z punktu widzenia i znaczenia politycznego. W poniedziałek odbędzie się **posiedzenie delegatów głównych,** na którem sytuacja ogólna konferencji ma być omówiona obszernie. **Na posiedzeniu plenarnem konferencji, które wyznaczono na piątek przyszłego tygodnia, wynik tych narad oraz sprawozdania komisji rozpatrzone będą ponownie.** Dzienniki podają, że uwaga główna delegacji francuskiej, która powiadomiona już została o **stanowisku zdecydowanie przeciwnem Stanów Zjednoczonych i niechętnem Wielkiej Brytanji wobec projektu paktu konsultacyjnego, pociągającego za sobą zobowiązania natury wojskowej na wypadek wojny,** skupiona jest obecnie na pozycji gwarancji płynących z art. 11 i 16 paktu Ligi. **Wielka Brytanja ujawniła gotowość wyjaśnienia swego stanowiska wobec wszystkich punktów traktatu lokarneńskiego i paktu Kellogga, których interpretacja może nasuwać wątpliwości.**

Wielka Brytanja stoi na stanowisku niezmienionem **wykonywania wszystkich zobowiązań przyjętych w tych traktatach.** Dzienniki podają, że narady dzisiejsze dotyczą **tej właśnie strony** zagadnień gwarancyjnych.

Londyn, 28. marca. (PAT). **Briand i Henderson** przeprowadzili rozmowy w sprawie możliwości zawarcia **francusko-angielskiego paktu bezpieczeństwa,** który pozwoliłby zredukować zbrojenia morskie Francji.

ZAKAZ HOOVERA.

Nowy Jork, 28. marca. (AW). Sensacją dnia jest tu wiadomość, że **prez. Hoover wysłał do delegacji amerykańskiej na konferencji morskiej w Londynie instrukcję, w której stanowczo zabrania jej zgodzenia się na jakikolwiek pakt bezpieczeństwa choćby tylko natury konsultatywnej.** Wiadomość ta rozeszła się po naradzie politycznej, odbytej u prez. Hoovera. Jeden z polityków, którzy uczestniczyli w tej naradzie u prezydenta Stanów Zjedn., miał oświadczyć, że **„konferencja londyńska stwarza tylko podłoże do nowej wojny".**

NOWY POSEŁ ŁOTEWSKI W WARSZAWIE.

Ryga, 28 marca. (PAT). Naczelnik państwa łotewskiego podpisał **nominację dotychczasowego posła łotewskiego w Warszawie Nukszy,** który zajmował także stanowisko upełnomocnionego przedstawiciela Łotwy przy rządach rumuńskim i austrjackim, na **stanowisko posła łotewskiego w Sztokholmie.** Placówkę warszawską obejmie dotychczasowy **poseł łotewski w Helsingforsie Grosswald,** podczas gdy posłem w Helsingforsie zostanie mianowany b. minister spraw zagranicznych **Balodis.**

POLSKO-BELGIJSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE W TORUNIU.

Toruń, 28. marca. (AW) Została zawarta umowa, na mocy której powstają w Toruniu w pobliżu portu drzewnego polsko-belgijskie zakłady chemiczne.

POLSKO-NIEM. IZBA HANDLOWA W RZPLTEJ.

Warszawa. 28. marca. (AW) Warszawska Izba przem. handl. jako urzędująca Izba Związku Izb **przystąpiła do organizacji polsko-niemieckiej Izby handlowej w Polsce.** Równocześnie, staraniem niemieckich sfer gospodarczych powstały **na terenie Rzeszy Izby niemiecko-polskie.** Inicjatywa założenia polsko-niemieckiej Izby handlowej w Polsce wypłynęła **na zjeździe prezesów ... kich Izb przemysłowo-handlowych w Polsce. Nowa ta Izba będzie samodzielną instytucją,** a wezmą w niej udział ze strony polskiej przedstawiciele czołowych organizacyj przemysłowych, rolniczych, handlowych, finansowych, oraz Związku Izb przemysłowo-handlowych.

MUNDURY GALOWE W ARMJI POL.

(Otrzymano od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. marca. (st). Minist. spraw wojsk. w związku z reformą umundurowania wojskowych, zarządziło **wprowadzenie t. zw. spodni galowych i barwnych otoków na czapkach dla podchorążych szkół podchorążych zawodowych i oficerów wchodzących w skład tych szkół.** Spodnie koloru ciemno granatowego będą miały **wypustki barwy poszczególnej broni.** Podobne otoki na czapkach dla każdej broni będą innego koloru. Spodnie galowe będą wchodziły w skład umundurowania podchorążych lub oficerów **podczas wszelkich uroczystości,** gdy nie nastąpi potrzeba wystąpienia w ubiorze służbowym. Podobne spodnie i barwne otoki na czapkach MSWojsk. zamierza wprowadzić **dla wszystkich korpusów oficerskich.** Ostateczna decyzja zależy od P. Prezydenta Rzplitej jako najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych.

Dziś ma być utworzony nowy gabinet.

Marszałek Daszyński odwiedzi Prezydenta Rzpltej w związku z zapowiedzianą obstrukcją posłów BB.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. marca. (Z). Dzień **polityczny rozpoczął się dziś późno.** Dopiero o godz. 1 w południe z chwilą, gdy **poseł Jan Piłsudski przybył do Sejmu i rozpoczął w lokalu klubu BB. konferencje z przedstawicielami rozmaitych stronnictw, wzrastało duże zainteresowanie losami ewentualnego przyszłego gabinetu, brata** Marsz. Piłsudskiego. Konferencje prowadzone były z osobistościami, które miały wejść do gabinetu. Narady z przedstawicielami stronnictw wywołały **duże zainteresowanie w kołach politycznych,** tem bardziej, że nikt nie mógł dokładnie wiedzieć, **jaki jest ich cel.** Zaproszono jedynie przedstawicieli **niektórych grup centrowych i lewicowych, wyłączając PPS. oraz** Stronnictwo Chłopskie.

Pierwsza konferencja odbyła się **z posłem Chacińskim (Ch. D.),** która trwała około pół godziny. Po naradzie poseł Chaciński oświadczył dziennikarzom, **że poseł Piłsudski mówił o ciężkiej sytuacji ze względu na nastroje i stanowisko Sejmu.** P. Chaciński wyraził z tego powodu zdziwienie, na czem te trudności mogłyby polegać, gdyż **sesja się kończy, a budżet jest właściwie uchwalony.** Na zapytanie, jaki jest właściwy cel konferencji p. Chaciński wyraził mnie manie, **że posłowi Piłsudskiemu chodzi o dokładniejsze zbadanie nastrojów stronnictw i wyjaśnienie deklaracji Centrolewu.** Na zapytanie czy poseł Piłsudski utworzy gabinet, poseł Chaciński wówczas — była to godz. 1.30 — oświadczył: Tak.

O godz. 1.40 został przyjęty poseł **Jankowski** (NPR), który po pół godzinnej naradzie oświadczył oczekującym go dziennikarzom, że **poseł Piłsudski pytał go o ocenę sytuacji i na odpowiednie pytanie odpowiedział, iż ma nadzieję, iż dziś wieczorem zakończy swoje prace.** Poseł Piłsudski podkreślił w rozmowie, że **dewizą jego jest pacyfikacja oraz nowe wybory.**

Do godz. 3 popołudniu sytuacja

NIE DOZNAŁA WYJAŚNIENIA.

Warszawa, 28. marca. (Z) W dalszym ciągu konferencyj p. Jana Piłsudskiego, które trwały **do godz. blisko 3 po południu, nie nastąpiło żadne wyjaśnienie.** Poseł Piłsudski opuszczając Sejm oświadczył przedstawicielom prasy: **Układanie personalji trwa w dalszym ciągu.** Rozmowy dotychczasowe stanowiły dalszy ciąg narad z Centrolewem. **Uważałem za wskazane porozumieć się z każdym z klubów, gdyż dało to więcej wyjaśnienia, niż konferencje z całym Centrolewem.** Część personalji odrobiłem już rano, resztę dokończę dziś wieczorem.

— Czy pan poseł ma nadzieję utworzyć rząd? — zapytujemy.

— Nie mam wielkiej nadziei, napotkałem na poważne trudności, nie widzę gwarancji na przyszłość.

— Czy główną trudnością jest zwołanie na jutro plenarnego posiedzenia?

— Tak, to stanowi główną przeszkodę. Nadziei jednak nie tracę jeszcze zupełnie.

Konferencja Marszałka Piłsudskiego z prof. Bartlem

Warszawa, 28 marca. (Z) W chwili narad p. Jana Piłsudskiego w Sejmie rozeszła się wiadomość, iż **Marsz. Piłsudski wyjechał z Belwederu i zdąża do Prezydjum Rady Min.** Istotnie o godz. 1.30 do Prezydjum Rady Min. przybył Marsz. Piłsudski i **udał się do gabinetu Premjera Bartla.** Konferencja trwała około godziny. Po konferencji tej powstały pogłoski, że **w razie nieudania się misji posła Jana Piłsudskiego, misję tworzenia rządu otrzyma Premjer Bartel.** Z drugiej strony znów wyjaśniano, że **Premjer Bartel miałby ewentualnie wejść do obecnego gabinetu jako wicepremjer i minister komunikacji,** o czem podaliśmy wczoraj w nocy.

Trzeci z kolei był zaproszony **poseł Róg** (Wyzw.), który bawił bardzo krótko i na zapytanie o szczegóły konferencji oświadczył, że **może udzielić tylko tych wyjaśnień, jakich udzielił poseł Jankowski.**

Bomby łzawiące i gazy?

FANTASTYCZNE POGŁOSKI O MOBILIZACJI SIŁ I ŚRODKÓW TECHNICZNYCH DLA UNIEMOŻLIWIENIA POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa, 28. marca. (Z) Przed jutrzejszem posiedzeniem Sejmu wyznaczonem na godz. 11 rano krążą najfantastyczniejsze **pogłoski** dotyczące **mobilizacji sił i środków technicznych dla uniemożliwienia tego posiedzenia.** Według niesprawdzonych pogłosek przygotowania te idą bardzo daleko i znów mówi się o **bombach łzawiących** i gazach. Wśród nastroju podniesionego wyszedł **dodatek nadzwyczajny „Robotnika“, który według opinji kół politycznych, sytuację polityczną bardzo zaostrzył i przyczynił się do zwiększenia napięcia i oczekiwania.** Równocześnie na mieście **pojawiły się odezwy Związku legjonistów i Związku siły mocarstwowej.**

Posłowie BB w pogotowiu

ZOSTALI TELEGRAFICZNIE WEZWANI NA SOBOTĘ DO WARSZAWY.

Warszawa, 28. marca. (Z) Do Warszawy zostali wezwani telegraficznie wszyscy posłowie i senatorowie BB, **którzy mają się najpóźniej stawić jutro rano.** Jutro rozpocznie się poufne posiedzenie klubu BB. Na posiedzeniu tem **posłowie otrzymają instrukcje i informacje, jak się mają zachować podczas posiedzenia Sejmu, które do ostatniej chwili nie zostało odwołane.** W kołach politycznych góruje pytanie, czy poza budżetem porządek dzienny Sejmu zostanie **rozszerzony** czy nie. Jak wiadomo bowiem Marsz. Daszyński postawił jeden punkt porządku dziennego, tj. **poprawki do budżetu, a zmiana porządku dziennego może być na podstawie obowiązującego regulaminu dokonana.** Widać z tego, że główną obawą niektórych kół jest **sprawa kredytów dodatkowych na r. 1927/28 i przewidywanie, że Sejm mógłby się wypowiedzieć o przekroczeniach i wydatkach na wybory.**

Prof. Bartel upatrzony

NA WICEPREMJERA NOWEGO GABINETU JANA PIŁSUDSKIEGO

Warszawa, 28. marca. (Z). Godz. 11 w nocy. W ciągu ostatnich kilku godzin **sytuacja zmieniała się niemal co godziny.** Zdawało się, że misja posła Jana Piłsudskiego **została rozbita i że sfery decydujące** nie ogłaszają jeszcze ostatecznej decyzji złożenia przez niego misji, szukając następnego desygnowanego Premjera. Tymczasem **poseł Piłsudski odbywał konferencje z kandydatami na ministrów, nie tracąc nadziei,** że **uda mu się złożyć gabinet.**

Po wyjściu dodatku „Robotnika“ i innych odezw **wzrosło napięcie i w sferach decydujących zapanowało przeświadczenie, że należy za wszelką cenę przyśpieszyć proces tworzenia się rządu.** Potoczyły się nowe konferencje i nowe rozmowy z kandydatami na ministrów.

Poseł Piłsudski przyjął m. i. obecnego min. **Janta-Połczyńskiego, min. Matuszewskiego, min. Matakiewicza, min. Zaleskiego,** którzy mieliby pozostać w gabinecie posła Piłsudskiego. W kołach politycznych obiegała pogłoska, że **dzisiejsza wizyta Marsz. Piłsudskiego u Premjera Bartla stała także w związku z propozycją objęcia przez Premjera Bartla wiceprezesury i wszystkich spraw gospodarczych.** Jako wicepremjer **prof. Bartel miałby nadzór i łączyłby w swem ręku resorty gospodarcze, uzgadniając prace.**

Warszawa, 28. marca. (Z). Desygnowany na stanowisko Prezesa Rady Min. **poseł Jan Piłsudski odbył dłuższą rozmowę z Premjerem prof. Bartlem.** Dopiero po tej rozmowie przystąpił poseł Piłsudski do innych rozmów.

Co poseł Jan Piłsudski

oświadczył przedstawicielom prasy.

Warszawa, 28. marca. (Z) O godz. 11.20, **gdy poseł Piłsudski udawał się do domu, oświadczył on przedstawicielom prasy, że prawdopodobnie jeszcze w ciągu dzisiejszej nocy powzmie ostateczną decyzję. Jednakże dał do poznania, że nadzieje są słabe.** Natomiast w kołach rządowych panowało przeświadczenie, że **rząd posła Piłsudskiego ma szanse realizacji.** Poseł Piłsudski oświadczył dosłownie: **Pomimo wszelkich przeciwności, które spotykam i pomimo budzącego się we mnie wahania, postanowiłem kontynuować prace. Jak panowie widzą, zacząłem konferencje w sprawach personalnych, kilka z nich odbyłem rano, dalszy ciąg prowadzę po południu i wieczorem, ale przyznam się, że odezwa wydana przez „Robotnika“ podziałała na mnie deprymująco.**

To jest sprzeczne z mojem założeniem, **bo wskazuje na trudności, na jakie będę napotykał po sformowaniu rządu.** Muszę wobec tego zastanowić się i być **może jeszcze zdecyduję się. Narazie nastawiłem się jeszcze na tworzenie gabinetu.**

Na pytanie, czy spodziewa się utworzyć go do jutra rana poseł Piłsudski oświadczył: **Możliwe, że dziś jeszcze, ale ja tracę nadzieję.**

Z temi słowy opuścił poseł Piłsudski Sejm.

DESYGNOWANY PREMJER O DZIENNIKARZACH.

Warszawa, 28 marca. (Z) Desygnowany Premjer po rozmowach z dziennikarzami zaproszony został **do wzięcia udziału w zdjęciu fotograficznem.** Poseł Piłsudski odpowiedział z uśmiechem: **„Owszem, owszem, bo nie chcę**

CIĄGNIENIE LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 28. marca. (AW) W dzisiejszym dniu ciągnienia 20-tej Pol. Państw. Loterji Klasowej padły główniejsze wygrane na następujące numery: **10.000 zł.** nr. 71842, **5.000 zł.** nr 165169, **3.000 zł.** nr. 167132, **2 000 zł.** nr. 37117 105599 128956 181915 197668 **1.000 zł.** nr. 3499 6171 6190 20161 38994 40933 80718 104517 106076 127665 175005, **600 zł.** 5326 11653 27238 38319 39230 52630 61612 75383 76088 103412 117580 164751 173992 181861 183567 201882, oraz **75.000 zł.** nr. 7542, **15.000 zł.** nr. 156520, **10.000 zł.** nr. 91488, **5.000 zł.** nr. 8805, **3.000 zł.** nr. 23103 77836, **2.000 zł.** nr. 138912 179271 191803 209072, **1.000 zł.** nr. 27472 32974 55093 127851 141855 169783 173344 202783 204233 135811, **600 zł.** nr. 2476 3043 36101 38922 44252 55899 83896 112748 122044 130316 134253 138282 139744 153541 154764 16339 169768 181111 190662 196738 200577 201822.

zadzierać się z siódmem mocarstwem, raczej ze wszystkiemi stronnictwami, byle nie z prasą". Powiedzeniem tem zaskarbił sobie poseł Piłsudski wiele sympatji wśród dziennikarzy.

OBRADY SEJMU ROZPOCZNĄ SIĘ PO POŁUDNIU, O ILE RANO GABINET ZOSTANIE UTWORZONY.

Warszawa, 28 marca. (st) W kołach politycznych panuje przeświadczenie, że **wobec bardzo naprężonej sytuacji i wzrosłego zaognienia nie jest wykluczone, że jeszcze w ciągu dzisiejszej nocy lub jutrzejszego rana nastąpi wyjaśnienie sytuacji przez ponowną rozmowę Marszałka Sejmu z p. Prezydentem na Zamku.** Gdyby okazało się, że istotnie rząd mógłby być utworzony w godzinach przedpołudniowych lub wczesnego popołudnia, w **takim razie nie ulega wątpliwości, że na życzenie p. Prezydenta Marszałek Sejmu przesunąłby termin obrad sejmowych na godziny popołudniowe.**

Dwie ewentualności.

W SOBOTĘ RANO SYTUACJA DOZNA DEFINITYWNEGO WYJAŚNIENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (Z) Kuluary sejmowe były pełne **oczekujących posłów i senatorów do godz. 12 w nocy.** Stwierdzono, że po godz. 11. poseł Jan Piłsudski **udał się do Belwederu na rozmowę z Marsz. Piłsudskim.** Z kół urzędowych informowano przedstawicieli prasy, że w dniu dzisiejszym **nie zapadną już żadne decyzje.** W kołach politycznych panuje opinja, że może jutro wcześnie rano misja posła Piłsudskiego **będzie zakończona pozytywnie,** albo złoży on tę misję i wówczas możliwe jest powołanie innej osobistości dla utworzenia gabinetu. W dalszym ciągu mówi się o możliwości gabinetu **płk. Sławka** z udziałem **b. min. Składkowskiego.**

OPIEKA MIĘDZYNARODOWA NAD KOBIETĄ I DZIECKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. marca. (st) W poniedziałek 31. bm. wyjeżdża do Genewy na konferencję w sprawach **opieki międzynarodowej nad kobietą i dzieckiem delegacja polska** w osobach **min. dra Chodźki** i sędziego **dra Wandy Grabińskiego.**

---o---

ZJAZD INŻYNIERÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa, 28. marca. (AW) Zakończył obrady **3-dniowy zjazd inżynierów drogowych kolei państw.** Omówiono sprawy bieżące z dziedziny kolejowej gospodarki drogowej, jak kontrola kosztów utrzymania torów, ulepszenia w systemie pracy wydziałów drogowych w dyrekcjach, ulepszenia w sposobie prowadzenia robót inwestycyjnych, zabezpieczenie ruchu na przecięciach kolejowych i wiele innych.

---o---

PRZESILENIE GABINETOWE W IRLANDJI.

Dublin, 28. marca. (PAT) **Rząd wolnego państwa irlandzkiego podał się do dymisji, po przeprowadzeniu wczoraj głosowania nad poprawką do ustawy regulującej kwestję emerytów.**

ZA UDZIELENIE ŚLUBU KSIĘDZU.

Warszawa, 28 marca. (PAT). Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrywał **skargę kasacyjną superintendenta kościoła ewangelicko - reformowanego w Polsce ks. Michała Jastrzębskiego.** Kurja diecezjalna wileńska zaskarżyła do urzędu prokuratorskiego ks. Jastrzębskiego **za danie ślubu księdzu katolickiemu Janowi Horochowi i za niewpisanie do metryki ślubu uwagi, że Horoch jest kapłanem katolickim.** W dwóch instancjach ks. Jastrzębski **skazany został na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary.** Skazany duchowny odwołał się do Sądu Najwyższego, **żądając uchylenia wyroku.** Prokurator przychylił się częściowo do skargi kasacyjnej, **wnosząc o uwolnienie z części wyroku skazującej za danie ślubu osobie nieuprawnionej,** za które to przestępstwo oskarżony był skazany jako urzędnik stanu cywilnego. Natomiast prokurator żąda **utrzymania w mocy części wyroku skazującej za świadome niewpisanie do metryki ślubu wymaganych danych.** Sąd Najwyższy **umorzył sprawę zgodnie z wnioskiem obrońcy,** wobec ustalenia braku cech przestępstwa.

---o---

ZAMACH REWOLWEROWY NA ŚWIADKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 marca. (st) W dniu wczorajszym w Międzyrzeczu **dokonano zamachu na osobę Dawida Siedlarza, głównego świadka sądowego w toczącym się procesie komunistów.** Nieznani sprawcy do idącego ulicą Siedlarza **oddali cztery strzały rewolwerowe, raniąc go w głowę i ramię.** Policja prowadzi energiczne dochodzenia **celem ujęcia sprawców zamachu.**

Wymiana depesz

MIĘDZY P. PREZYDENTEM A PREZYDENTEM GRECJI.

Warszawa, 28 marca. (PAT). Z okazji 100-lecia **niepodległości Grecji, miała miejsce następująca wymiana depesz:** Jego Ekscelencja Prezydent Republiki Helleńskiej, Ateny. **Z okazji stulecia niepodległości Grecji,** wskrzeszającego w pamięci największe chwały narodu Hellenów, oraz walki bohaterskie o wyzwolenie, pragnę zapewnić W. E., jak wspomnienia te są drogie dla narodu polskiego, który łączy się w obchodzie tej wiekopomnej rocznicy. **Składam W. E. życzenia szczęścia osobistego, oraz coraz to bardziej wzrastającej pomyślności dla szlachetnego narodu greckiego. Ignacy Mościcki.**

J. E. Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa. Głęboko wzruszony tak serdecznemi uczuciami, wyrażonemi przez W. E. z okazji stulecia niepodległości Grecji, proszę W. E. by zechciał przyjąć najżywsze nasze podziękowanie oraz wyrazy szczerej wdzięczności narodu Hellenów, który zawsze odczuwał największą sympatję dla narodu polskiego. Zaimis.

---o---

AUDJENCJE U P. PREZYDENTA.

Warszawa, 28. marca. (PAT) Dziś o godz. 11.30 Pan Prezydent Rzpltej przyjął p. Adolfa Bnińskiego i ks. Ludwiczaka, którzy zaprosili Pana Prezydenta **na jubileusz Towarzystwa Oświatowego w Wielkopolsce.** Jubileusz ten odbędzie się dnia 18. maja br. w Poznaniu.

Następnie przyjął Pan Prezydent laureatkę nagrody wileńskiej, poetkę **Kazimierę Iłłakowiczównę.**

---o---

ZDERZENIE DWÓCH POCIĄGÓW.

Sosnowiec, 28. marca. (PAT). Dziś o godz. 8 rano na moście szopienickim wskutek złego nastawienia zwrotnicy **zderzyły się 2 pociągi towarowe, przyczem lokomotywa, oraz 2 wagony zostały uszkodzone.** Ofiar w ludziach nie było. **Straty wynoszą koło 18.000 zł.**

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ

O POMOC DLA OFIAR POWODZI W POŁUDNIOWEJ FRANCJI.

Warszawa, 28. marca. (PAT) Pod protektoratem Pani Prezydentowej Mościckiej, a z inicjatywy P. Ministrowej Zaleskiej odbyło się posiedzenie komitetu, mającego na celu zorganizowanie **przyjścia z pomocą doraźną ofiarom powodzi na południu Francji.** Komitet zdecydował przystąpić bezzwłocznie do zbierania ofiar na powyższy cel, licząc, że akcja tego rodzaju znajdzie żywy i przychylny **oddźwięk w społeczeństwie polskiem.**

ZAMORDOWANIE LITERATA SOWJECKIEGO

Moskwa, 28. marca. (AW) Podczas prowadzenia agitacji na rzecz organizowania kolektywów w Stanicy Pietrowskiej został zamordowany przez włościan **głośny powieściopisarz komunistyczny Nakiejew.**

---o---

BUDOWA WIELKIEJ RZEŹNI W GDYNI.

Gdynia, 28. marca. (PAT) Postanowiono tu przystąpić w najbliższych dniach do budowy wielkiej rzeźni, która ma być uruchomiona w listopadzie. Zdolność tej rzeźni będzie wynosiła **2 miljony sztuk drobiu rocznie.** Pozatem będzie ona mogła pokryć zapotrzebowanie 50-tysięcznego miasta. Rzeźnia będzie mogła każdej chwili być rozszerzona i zamieniona na rzeźnię eksportową.

---o---

GŁOSY NIEPYTANYCH.

Gdańsk. 28. marca. (PAT) Partja **niemiecko-narodowa wolnego miasta uchwaliła następującą rezolucję:** W imieniu związków partji niemiecko-narodowych i innych prawdziwych **Niemców mieszkających w Gdańsku,** który wbrew swej woli i przy złamaniu danych obietnic oderwany został od kraju macierzystego, protestujemy **przeciwko hańbie Warsalu przeciw umowom haskim i traktatowi likwidacyjnemu. My, Niemcy zagraniczni, myślimy tak samo,** jak **nasi bracia w Rzeszy.**

---o---

SAMOBÓJSTWO DEFRAUDANTA.

Bydgoszcz, 28. marca. (AW) Antoni **Kleszczyński,** urzędnik Wydziału powiatowego w Nowem Mieście na wiadomość o wykryciu **popełnionych przezeń defraudacji większej sumy pieniędzy wystrzałem z karabinu odebrał sobie życie.**

---o---

LWICA W LESIE POD TULUZĄ.

Paryż, 28. marca. (AW) Z Tuluzy donoszą, iż w okolicach Cahora jeden z mieszkańców **natknął się w lesie na lwicę.** Włościanin przerażony z krzykiem uciekł. Również inni mieszkańcy **zaobserwowali ślady lwa.** Miejscowa żandarmerja **wszczęła obławę.** Wśród ludności wybuchła panika. Jak się zdaje, **lwica uciekła z klatki jednego z wędrownych cyrków.**

Centrowiec Bruening zostanie kanclerzem?

Prez. Hindenburg powierzył mu misję utworzenia gabinetu

Berlin, 28. marca. (PAT). **Prezydent Hindenburg powierzył Brueningowi misję tworzenia gabinetu.**

Berlin, 28. marca. (PAT). Z kół parlamentarnych donoszą: W nowym rządzie centrowca dr. **Brueninga** stronnictwo **socjal-demokratyczne nie będzie reprezentowane.** Gabinet Brueninga opierać się będzie **na stronnictwach środka.** Pozatem Bruening dążyć będzie do **pozyskania dla swego rządu części stronnictwa niemiecko-narodowego.** W kołach parlamentarnych mówi się o tem, że w nowym rządzie **b. minister Schiele** otrzymać ma tekę ministra rolnictwa. Bruening zmierzać też będzie do pozyskania dla nowej koalicji rządowej partji **gospodarczej i chrześcijańsko-narodowej.** Stosunek liczbowy przedstawiałby się więc w sposób następujący: **Większość absolutna wynosi 247.** Centrum, niemiecka partja ludowa, demokraci i bawarska partja ludowa mają **razem 148 głosów.**

Razem z partją gospodarczą, która ma 23 mandaty, chrześcijańską socjalną wspólnotą (22 mandaty) oraz z drobnymi partjami nacjonalistycznymi (14 mandatów) **gabinet rozporządzałby większością 207 mandatów.** Do absolutnej większości brakowałoby zatem jeszcze **40 mandatów niemiecko-narodowych.** W sprawie poparcia nowego rządu miało już dojść do porozumienia między stronnictwami mającemi stworzyć nową koalicję rządową. Mimo to szanse utworzenia większości parlamentarnej przez Brueninga oceniane są w kołach politycznych **nie bardzo korzystnie.** O ileby gabinet Brueninga nie zdołał pozyskać w parlamencie większości, załatwienie najpilniejszych spraw programu finansowego **musiałoby nastąpić przez zastosowanie art. 48 konstytucji niemieckiej.** Nowy kanclerz niewątpliwie próbować będzie załatwienia programu finansowego w drodze parlamentarnej. W kołach parlamentarnych liczą się z utworzeniem rządu już w sobotę.

Berlin, 28 marca. (PAT). Bawiący w Locarno minister spraw zagran. **Curtius** niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o podaniu się rządu do dymisji **przerwał urlop i wyjechał z powrotem do Berlina, dokąd przybył dziś rano.**

Hindenburg przeciw dotychczasowej

KOALICJI PARLAMENTARNEJ W NIEMCZECH

Berlin, 28. marca. (PAT). Prezydent Hindenburg powierzając misję tworzenia nowego rządu **przewodniczącemu frakcji centrowej Reichstagu dr. Brueningowi,** zaznaczył, iż ze względu na trudności w sytuacji parlamentarnej, nie uważa za rzecz wskazaną, **aby tworzenie nowego rządu oparte zostało na dotychczasowym systemie koalicji parlamentarnej.**

GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ.

Berlin, 28 marca. (PAT). Znaczna część prasy niemieckiej **nawiązując** do oświadczenia prezydenta Hindenburga, że **przy tworzeniu nowego rządu kanclerz nie powinien uzależniać swej decyzji od takiego czy innego stanowiska poszczególnych frakcji lub nawet koalicji parlamentarnych,** podkreśla, że przesilenie obecne **oznacza coś więcej niż zwykły kryzys rządowy.** Szczególne wrażenie — oświadczają dzienniki — wywołać miał fakt, że prezydent Hindenburg jeszcze przed przyjęciem przewodniczącego Reichstagu **Loebego** konferował w sprawie sformowania nowego rządu z drem **Brueningem.**

PRZESZŁOŚĆ DRA BRUENINGA.

Berlin, 28. marca. (PAT) Desygnowany na przyszłe stanowisko kanclerza Rzeszy dr. **Bruening pochodzi z Westfalji i liczy lat 45.** Studja odbył w Monachjum, Strassburgu i Bonn. Po wybuchu wojny zgłosił się jako ochotnik do armji niemieckiej. **Do Reichstagu został wybrany w r. 1924 z ramienia partji centrowej.** W grudniu roku ubiegłego objął stanowisko przewodniczącego frakcji centrowej. **Nowy kanclerz cieszy się również zaufaniem prezydenta Hindenburga,** z którym w ostatnich czasach, bezpośrednio przed wybuchem kryzysu rządowego, odbywał częste konferencje.

Hugenburg u Hindenburga

KONFERENCJA TA ODBYŁA SIĘ W ZWIĄZKU Z WSTĄPIENIEM NIEMIECKO-NARODOWYCH W SKŁAD WIĘKSZOŚCI RZĄDOWEJ.

Berlin, 28. marca. (PAT). Utworzenie nowego rządu jest **przedmiotem ożywionych komentarzy w kołach politycznych.** Do tej pory **brak jednak jakichkolwiek pozytywnych danych o stanie rokowań między Brueningiem a poszczególnemi osobistościami świata politycznego.** Naogół szanse sformowania nowego gabinetu przez Brueninga oceniane są dość optymistycznie.

W kołach parlamentarnych przypuszczają, iż **Bruening w ciągu soboty ustali listę nowego gabinetu.** Szczególne zainteresowanie wzbudza kwestja czy poseł **Schielle** istotnie otrzyma w nowym gabinecie tekę ministra wyżywienia. Poseł Schiele przyjęty został dziś o godz. 4 po południu przez prezydenta Hindenburga. Również Bruening pozostaje z nim w stałym kontakcie. **W związku z tem miał być przyjęty również przez prezydenta Hindenburga przywódca stronnictwa niemiecko-narodowego Hugenberg.** W sferach niemieckiej partji ludowej zaprzeczają kategorycznie wiadomości, **jakoby minister Curtius nie miał należeć do nowego gabinetu.** Niemiecka partja ludowa z całą energją domagać się będzie, aby **obaj dotychczasowi jej ministrowie Curtius i Moldenhauer weszli do gabinetu Brueninga.** Z wielkiem zainteresowaniem omawiana jest również sprawa, czy do nowego rządu wejdą także **ministrowie nie należący do parlamentu,** mimo, iż dotychczas oprócz ministra Reichswehry **Groenera** nie **wymieniano żadnych kandydatur z** poza Reichstagu. Co do składu przyszłego gabinetu, to jak przypuszczaj, **partja centrowa otrzyma 4 miejsca,** a mianowicie oprócz kanclerza tekę spraw wewnętrznych objąć ma Wirth, tekę sprawiedliwości Gerard, a tekę ... w Stögerwald. Demokratów reprezentować będzie **dr. Dietrich** jako minister gospodarstwa, zaś bawarską partję ludową dr. **Schoetzel,** jako minister poczt i telegrafów. Ministrem wojny zostać ma w dalszym ciągu gen. **Groener.**

ŻĄDANIA FRAKCJI NIEMIECKO NARODOWEJ.

Berlin, 28. marca. (PAT). Frakcja niem.-narodowa Reichstagu powzięła dziś uchwałę, wypowiadającą się przeciwko wstąpieniu do nowego rządu swego członka i prezesa Landbundu byłego min. **Schielego.** Frakcja uważa za jedyne możliwe wyjście ze skomplikowanej sytuacji politycznej **rozwiązanie Reichstagu i rozpisanie nowych wyborów.**

NAJWIĘKSZE TRUDNOŚCI NASTRĘCZA POLITYKA ZAGRANICZNA.

Berlin, 28. marca. (PAT) Dążenia Brueninga do oparcia nowego rządu między innymi również o **pewne ugrupowania prawicowe** napotykają dotychczas na trudności zarówno ze względów **polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej.** Największe trudności nastręcza polityka zagraniczna.

Rząd kanclerza Brueninga zmuszony byłby bowiem bronić przed parlamentem dotychczasowego kursu polityki zagranicznej, o ile nie chce utrącić planu Younga. Nowy kanclerz będzie musiał **wystąpić w Reichstagu w obronie umowy likwidacyjnej z Polską.** Przedstawiciele prawicy, którzy weszliby do rządu, musieliby przyjąć odpowiedzialność za tę politykę, którą dotychczas zwalczali.

OSIEDLE STAROPOLSKIE Z 1200 R. NA ŚLĄSKU NIEM.

Bytom, 28. marca. (AW.) Na Śląsku niemieckim, w majątku Nieder Schüttlau odkryto w czasie robót ziemnych **słowiańskie osiedle staropolskie, pochodzące z r. 1200.** Znaleziono kilka zabudowań z tej epoki wraz z szeregiem sprzętów kultury materjalnej. Prowadzone są dalsze poszukiwania pod kierunkiem przedstawicieli nauki i władz. Odkrycie powyższe ma posiadać **wielką wartość naukową.**

---o---

SUKCESY P. TARDIEU W IZBIE I SENACIE.

Paryż, 28 marca. (PAT). **Gabinet Tardieu wystawiony był wczoraj na prawdziwą ogniową próbę, rano w Izbie podczas dyskusji nad ratyfikacją planu Younga, popołudniu zaś w Senacie, przy dyskusji nad udzieleniem kredytów dla nowych ministerstw i pod sekretarjatów stanu.** W jednym i drugim wypadku **Tardieu wyszedł zwycięsko z ostrej walki,** jaką zmuszony był stoczyć.

---o---

STAN WOJENNY W ESTONJI.

Tallin, 28. marca. (AW) Rząd estoński uchwalił **przedłużyć stan wojenny na terenie całej Estonji do dnia 1. kwietnia 1931 r.** Przedłużenie czasu trwania stanu wojennego pozostaje w związku z ostatniemi usiłowaniami komunistów dokonania przewrotu w Estonji.

ODCZYT P. ŚWITALSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. marca. (Z). Zapowiedziany na dziś o godz. 6 odczyt b. Premjera dra Świtalskiego **rozpoczął się z dużem opóźnieniem przed godz. 7. Początkowo sala zwracała uwagę pustemi galerjami i znacznemi lukami.** Około godz. 7 przybyło więcej słuchaczy tak, że sala została koło godz 7-mej **w 70 proc. zapełniona.** Kordony policji utrzymywały porządek przed Filharmonją, spodziewając się **jakiejś kontrdemonstracji i przybycia przeciwników politycznych. Do żadnych zajść nie przyszło. Odczyt nie wzbudził specjalnego zainteresowania.**

ZYGZAKI.

Miłosie dzie z cudzej kieszeni.

Lwów, 29. marca.

Gdy zbliża się wiosna i po cieplejszym deszczu zaczynają pokazywać się pierwsze stokrocie i jaskry, staję się niespokojny i podniecony. Proszę mnie fałszywie nie rozumieć. Niema w tem nic lubieżnego i nieprzyzwoitego. Niepokój mój nie jest nic określony, lecz przeciwnie całkiem zdeterminowany: trwożę się i irytuję, gdyż zbliża się okres dni, tygodni a nawet dwutygodni obchodowych, których główną charakterystyką jest karotaż spokojnych obywateli przy pomocy jaskra, goździka albo nawet słonecznika.

Największy nawet kobieciarz w tym czasie czuje awersję nie tylko do lwowskiej matrony, ale nawet do najmniej rozwiniętego i świeżego pączka. Gdy widzę więc pękające bzy i kasztany, przemykam się jak przestępca do tramwaju, unikając jego przystanków warunkowych i bezwarunkowych i najchętniej wskakuję doń gdzieś na zakręcie, narażając się na przychwycenie mnie za palto przez groźnego policjanta. Więcej nawet: w niedzielę nie chodzę już do kościoła, bo i tu w przedsionku, jak w świątyni jerozolimskiej, nie celnik wprawdzie, ale czyha na mą kieszeń dama kwiatkowa.

Wczoraj jednak jeszcze, czyto dlatego, że miałem szczęście, czy dlatego, że jeszcze nie nadszedł sezon, nienagabywany wróciłem do domu. Wchodzę głodny, ale w dobrym humorze. Chcę się przywitać z Zuzią i widzę, że oczy ma czerwone jak królik. Pewnie płakała. Pytam więc ostrożnie, co słychać:

— Ładnieś mnie urządził — odpowiada — najadłam się przez ciebie tyle wstydu, że nie mogę przyjść do siebie!

— Co się stało?

— Zawsze mnie zostawisz bez pieniędzy, a potem muszę przez ciebie przed porządnymi ludźmi „świecić oczami".

— Moja kochana! — tłumaczę się — nie wiem, o co ci chodzi! Pieniędzy nie zostawiłem ci, bo ich nie mam i nie dziś tylko, ale już dwa tygodnie przed pierwszym. Jak co potrzebujesz, to masz w sklepiku kredyt, gdzie bierzemy na książkę.

— Nie o to mi chodzi! ani o sklepik. Byli tu dwaj panowie...

— A cóż oni chcieli od ciebie?

— Zbierali na ochronkę. Bardzo przyzwoicie ubrani. Jeden starszy, drugi młodszy brunet, nawet bardzo przystojny...

— Na jaką ochronkę?

— Albo ja wiem? Trudno przecież było ich pytać: bardzo eleganccy. Zwłaszcza ten młodszy...

— Mieli jakie dokumenty, pozwolenie z policji?

— Nie wiem! Mieli tylko różowe bloczki. Ja byłam zupełnie bez pieniędzy i wstydziłam się przyznać. Powiedziałam, że mam tylko 100 złotych w jednym banknocie. Wtedy ten starszy blondyn, łysawy wyjął z portfelu 90 złotych, niby resztę ze 100...

— No i co? —

— No nic! bo ja nie miałam stu złotych. Zawstydziłam się tylko okropnie, bo obydwaj zaczęli się śmiać arogancko, zwłaszcza ten młodszy... Aż się rozpłakałam.

— Nie masz większego zmartwienia? — próbuję uspokoić Zuzię.

Tymczasem ta rzuca się na mnie z furją, jak sponiewierana lwica. — Ty bez serca człowieku, co nie rozumiesz ambicji kobiecej. Gdyby do ciebie przyszła jaka wymalowana lafirynda z kwiatkiem lub znaczkiem albo nawet i bez niczego, tobyś nie złotego ale i dziesięć z podziemia wyciągnął... I tak dalej na tę samą nutę, tylko w coraz szybszym tempie i coraz innym takcie. Spłakała się jeszcze raz. Wreszcie uspokoiła, przypudrowała i zasiadamy do stołu.

O Ziziu wiedziałem, że ma popołudniu jakieś „kółko" czy referat. Teraz go nigdy zresztą nie widuję w domu. Rano, gdy wstaję, on już w szkole. Gdy wracam wieczorem z kawiarni, on już śpi. Wkrótce go chyba nie poznam na ulicy. Pytam więc tylko o Binię.

— Zabrała ją pani radczyni Fyrtalska. Pierwszego kwietnia zaczyna się miesiąc „perkalikowy". Będą na dochód, nie wiem, czy robotników czy fabrykantów łódzkich sprzedawali na ulicy perkaliki, czy kwiatki. Tymczasem poszły kupić pończochy. Do sklepu przyszedł nowy transport jedwabnych. Bardzo tanie i sprzedaja na raty...

Zakląłem w duchu, bo głośno Zuzia nazywa ordynarnem.

ar.

CO MÓW. NEMO.

Żarłokowi.

TY, KTÓRY SIEDZISZ NA WORZE PIENIĘDZY,
A WCIĄŻ NARZEKASZ, ŻE W POLSCE TAK ŹLE,
CZYLI SPOJRZAŁEŚ W TWARZ PRAWDZIWEJ NĘDZY?
CZY BYŁEŚ KIEDY NA NIESZCZĘŚCIA DNIE?

CZYLI SPOJRZAŁEŚ KIEDYŚ W GŁĄB SUTEREN,
GDZIE SŁOŃCE BRUDNYCH NIE PRZENIKA SZYB,
GDZIE WSZYSTKICH CHORÓB ROZŁOŻYŁ SIĘ TEREN,
I GDZIE NA ŚCIANACH ZIELENI SIĘ GRZYB?

CZYŚ WIDZIAŁ DZIECI NA DREWNIANEJ PRYCZY,
PO KTÓREJ SPŁYWA NIECZYSTOŚĆ I BRUD?
CZYŚ SPOJRZAŁ W OCZY, Z KTÓRYCH GŁOŚNO KRZYCZY
NIENASYCONY HANSUNOWSKI GŁÓD?

JESTEŚ DZIŚ SMUTNY? CÓŻ SIĘ ZŁEGO STAŁO?
UMARŁ KTO BLISKI, PRZYJACIEL LUB BRAT?
GĘSIEGO SMALCU DANO CI ZA MAŁO,
A WIĘC NARZEKASZ JUŻ NA CAŁY ŚWIAT.

Zebranie organizacyjne Obchodu Konstytucji 3-go Maja.

Lwów, 29. marca.

(jp.) Celem ukonstytuowania się **Komitetu obywatelskiego obchodu Konstytucji 3. Maja** odbyło się wczoraj w sali Województwa zebranie, na którem były reprezentowane wszystkie urzędy cywilne i wojskowe, instytucje finansowe i społeczne, związki i organizacje. Zebraniu przewodniczył **wojewoda Gołuchowski**, wśród obecnych zauważyliśmy: wicekom. **Obmińskiego** im. miasta, kom. mjr. **Magierę**, i kpt. **Stetkiewicza** im. wojskowości, prez. Izby skarbowej **Polaka**, wicekurat. **Mendysa**, r. **Pawluka** im. Prezydjum Magistratu, ks. **Jana Lechowskiego** im. Kurji Metropol., wiceprokur. **Czerwińskiego**, prez. Banku Polskiego **Blahę**, dyr. Banku Hipotecznego **Boziewicza**, dyr. M. Kasy Oszcz. **Uhmę**, im. Gminy wyzn. żyd. prez. **Chajesa**, prez. **Jaegera** i inż. **Feuersteina**, prez. Izby adw. **Godlewskiego**, prez. **Dembowskiego** im. Związku Ziemian dr. **J. Wrześniewskiego**, im. Dzielnicy sokolej prez. **Małaczyńskiego**, im. Zjedn. Chrześc. Stow. Kat. ks. **Eleonorę Lubomirską**, im. Zw. Pracy ob. kob. p. **Bogdanowiczową**, im. Żyd. Zw. obyw. dyr. **Panetha** i **Munda**, im. Stow. kupieckich wiceprez. Izby przem. i handl. **Litwinowicza**, prez. **Hoszowskiego**, prez. **Neuwelta**, im. Star. grodzk. r. **Schnitzla**, im. TSL. dyr. **Próchnickiego**, im. Zw. O. L. pułk. **Baczyńskiego**, prez. **Hoeflingera** i w. i.

Po zagajeniu wojew. Gołuchowskiego, ogólny program obchodu przedstawił im. T. S. L. dr. **Poratyński**, w dyskusji zabierali głos dr. **Dwernicki**, prez. **Bartosiński** i in. Uchwalono m. in. urządzić w dniu rocznicy Konstytucji jako święta mającego charakter radosny zabawy i festyny ludowe.

Następnie uchwalono, że Komitet organizacyjny tworzą wszyscy obecni na wczorajszem posiedzeniu. Do prezydjum honorowego zostali uproszeni: woj. **Gołuchowski**, ks. arcyb. **Twardowski**, ks. arcyb. **Teodorowicz**, inspektor armji generał **Rómmel**, dowódca korpusu nr. VI. gen. **Popowicz**, prezes sądu Apelacyjnego **Woyciecki**, kurator okręgu szkolnego **Pytlakowski**, komisarz rządowy prof. **Nadolski**, prezes T. S. L. **Ostrowski**. Sekretarze: pp. **Dziędzielewicz** i dr. **Gubrynowicz**. Sekcja organizacyjna: gen. **Czuma**, zast. ks. kan. **Dziurzyński**, pułk. **Hoszowski** i p. **Popielowa**. Podsekcja pochodowa: **major Magera**, zast. **Chomicki**. Sekcja artystyczna: dr. **Medys**, zast. dyr. **Czarnowski**. Podsekcja akademji: prekt. **Weigel**, zast. dr. **Próchnicki**, pułk. **Fiorek**. Podsekcja rozrywkowa: r. **Bartosiński**, zast. **Zabielski** i **Kaczorowska**. Podsekcja obchodów na peryferjach miasta: prof. **Chyliński**, zast. insp. **Dworski**. Sekcja finansowa: wojewodzina **Gołuchowska**, zast. **Aleksandrowiczówna**, **Chajes**, **Bogdanowiczowa**, **Nadolska**. Sekcja prasowa i propagandy: prez. **Laskownicki**, zast. **Rolle**, dr. **Artur Kopacz** i major **Klink**.

—o—

MŁODZIEŻ SZKOLNA W SOWJETACH MOŻE SIĘ ŻENIĆ.

Moskwa, 28. marca. (AW) Wydane zostało rozporządzenie, zezwalające młodzieży szkolnej **na zawieranie związków małżeńskich.**

—o—

Z życia kulturalnego

Inteligentny Lwowie, gdzie jesteś?

Na marginesie odczytu Cezarego Jellenty

Lwów, 29. marca.

Dzieje się rzecz naprawdę dla obecnych stosunków lwowskich **znamienna.** Zjeżdża do Lwowa **Cezary Jelenta**, znany literat i znakomity prelegent, człowiek wysokiej kultury i wszechświatowej wiedzy, obdarzony świetną swadą i zapowiada pierwszy we Lwowie odczyt o jednym z **najwybitniejszych pisarzy doby współczesnej Konradzie Korzeniowskim.** Jest przekonany, że Lwów, który przed wojną tłumnie zjawiał się na jego odczytach, i tym razem nie zawiedzie. I nazwisko bowiem prelegenta i temat zapowiadały wieczór interesujący. Tymczasem sala Kasyna i Koła Lit.-Art. świeciła — dosłownie — **pustkami!**

Ostatecznie zrozumieć można — choć trudno usprawiedliwić — że inteligencja starsza przedwojenna, z tego lub owego powodu, zgnębiona troskami materjalnemi czy politycznemi, unika obecnie poważniejszych imprez kulturalnych, pędzi natomiast z młodzieżą swą na występy „Qui pro quo" lub do kina. Ale młodzież — **gdzie jest młodzież lwowska?** Czyżby Konrad Korzeniowski i jego interpretator, p. Cezary Jellenta nie potrafili jej przyciągnąć ani na czas jednej godziny?

Zdaje się, że trochę winy ponosi sam prelegent. Powinien był bowiem zatytułować swój odczyt **„Szkarłatna symfonja erotyczna w twórczości Konrada"** albo **„Konrad Korzeniowski jako perwersyjny erotoman..."** Za skutek ręczymy!

Jellenta mówił o Konradzie rzeczy, wnikające w istotę jego twórczości. A co mówił? Ci, którzy chcieli się dowiedzieć zjawili się na odczycie.

(h. b.)

—o—

SAMOBÓJSTWO B. KONSULA LITEWSKIEGO.

Paryż, 28. marca. (AW) B. generalny konsul litewski w Berlinie **Girschowitz popełnił wraz z żoną w Paryżu samobójstwo**, ponieważ, jak wynika z listów pozostawionych przez denata **stracił cały swój majątek w wysokości 3 milj. dol. ulokowanych w amerykańskich papierach wartościowych.** Samobójca zwraca się w listach pozostawionych do **znajomych finansistów kowieńskich z prośbą, aby zaopiekowali się jego dziećmi, które studjują obecnie na wyższych uczelniach.**

Tancerka -- szantażystką.

LISTY LORDA CHARREST.

Lwów, 29. marca.

(=) W Londynie bawi od dłuższego czasu **znakomita tancerka, Karolina Franchet**, której występy cieszyły się w stolicy Anglji **ogromnem powodzeniem.** W czasach ostatnich stała się tancerka bohaterką

niesłychanego skandalu.

Mianowicie nawiązała ona stosunek z lordem Benjaminem Charrest. Tancerka niezadowolona z darów, otrzymanych od arystokraty, postanowiła uciec się do

szantażu.

W tym celu zgłosiła się do żony lorda Charrest, pokazała jej listy lorda i zagroziła **skandalem.** Lady Charrest, wyczuwając intencje artystki, zaproponowała jej znaczną sumę za — **milczenie.** Na tem sprawa skończyłaby się, gdyby nie to, że lord **dowiedział się o wszystkiem.** Oburzony na tancerkę, doniósł o wszystkiem policji. Sprawa ta wywołała w Londynie

wielką sensację,

gdyż Charrestowie należą do **najwytworniejszych kół arystokracji angielskiej.**

—o—

Skarb księcia Konga.

Lwów, 29. marca.

(=) Pozornie małoważne zdarzenie, zakupienie przez **magistrat Pekina** skrawka gruntu na peryferjach miasta, stał się tematem rozmaitych komentarzy i żywego zainteresowania ludności miejscowej. Oto ogólnie dopatruje się opinja w tym fakcie potwierdzenia

starej legendy,

opowiadającej, że w tem właśnie miejscu ma znajdować się **skarb, przedstawiający wartość dwóch miljonów funtów angielskich.**

Legenda opowiada, że ten

gigantyczny skarb

został tam ukryty za czasów **powstania bokserów** przez księcia Kunga. — Dotychczasowe jego poszukiwania **spełzły na niczem**

—o—

Dwudziesty pierwszy dzień procesu przemyskiego.

Zarańska i Dwornicki nie będą zeznawali.

„Mam spokój teraz, bo niema kto kłócić się ze mną".

(TELEFONEM OD NASZEGO SPECJALNEGO SPRAWOZDAWCY).

Przemyśl, 28 marca. Na wstępie dzisiejszej rozprawy obrońca dr. Landau wystąpił z wnioskiem **zreasumowania uchwały Trybunału z ub. soboty w sprawie wyjazdu sędziego śledczego Metzgera do Pietrycz, celem zbadania na miejscu wszystkich szczegółów co do prosa.** Ponieważ chodziło przedewszystkiem o ustalenie, gdzie to proso rosło, a dotychczasowe zeznania świadków dostatecznie okoliczność tę wyświetliły, przeto **wnosi o zaniechanie tego wyjazdu, jako już bezprzedmiotowego.**

Samobójstwo aptekarza w Łańcucie

Następnie obrońca oświadcza, że przed kilku dniami **zaszedł w Łańcucie wypadek samobójstwa tamtejszego aptekarza Borkowskiego.** Pozycja, w której znaleziono nieboszczyka **ma być podobna zupełnie do pozycji śp. Rylskiej.** Ułożenie trupa, pozycja głowy i nóg, trzymanie rąk i rewolwer **były takie same, a nawet ręka razem z rewolwerem znalazła się na podołku, a rewolwer trzymał się luźno dłoni tak samo lekko, jak to było u denatki.** Ponieważ akt oskarżenia głosi, że tego rodzaju pozycja u samobójcy **jest nie do pomyślenia,** przeto prosi Trybunał o rozpatrzenie tych szczegółów samobójstwa śp. Borkowskiego. Obrońca **dowiedziawszy się z bardzo kompetentnych ust o tym wypadku w Łańcucie, zebrał już niektóre dane, a w szczególności dowiedział się, że niejaki Gerszon Scherman, fryzjer z Łańcuta, wyjmował rewolwer z rąk samobójcy i podobnie jak Kobziar u śp. Rylskiej stwierdził luźne trzymanie broni przez denata.** Wobec tego wnosi o dopuszczenie tego dowodu, jako **ilustrującego zupełną możliwość samobójstwa.**

W odpowiedzi na te wnioski **prokurator przychyla się do wniosku obrońcy co do zaniechania wyjazdu sędziego śledczego do Pietrycz, zwłaszcza, że post. Grydziuk przywiózł ze sobą nowe plany werandy i deptaku.** Co do drugiego wniosku **sprzeciwia się, ponieważ sprawa samobójstwa śp. Borkowskiego nie może być miarodajna dla oceny wypadków, o które chodzi, a zatem nie widzi potrzeby, aby rozpatrywać sprawę obcą.**

Rubel zostanie dostawiony do Przemyśla.

Z kolei dr. **Peiper** popiera wniosek prokuratora i obrońcy odnośnie do zaniechania wyjazdu sędziego Metzgera do Pietrycz, natomiast **wnosi, by świadka Rubla ze Lwowa, który na wezwanie sądu dotąd się nie zjawił, doprowadzić policyjnie na rozprawę.**

Następnie dr. **Landau** replikuje na wywody prokuratora, uzasadniając to tem, że **jeżeli akt oskarżenia wyraźnie mówi o podejrzanym układzie rąk i sposobie trzymania rewolweru, przeto, aby się przekonać, że to jest możliwe i czasem rzadko, ale przecież ręka opadnie u samobójcy naprzód i rewolwer utkwi luźno w dłoni na podołku,** więc dowód, że tak się stało i to niedawno w Łańcucie, powinien być zbadany. Pan prokurator oskarża Rylskiego w znacznej mierze na podstawie tego, że **niezrozumiałe i dziwne jest to, że ręka tak opadła u śp. Rylskiej.**

Zgoda prokuratora

Na to **dr. Peiper** oświadcza, że bardzo oględnie zapatrywał się dotąd na sprawę samobójstwa w Łańcucie, ale **skoro sprawa ta jest tak ostro przez obrońcę postawiona, to nawet jest gotów poprzeć wniosek obrońcy.** Motywuje to tem, że jeżeli ten dowód się powiedzie, **to obrona będzie miała dość silny argument, jeżeli zaś się nie powiedzie, to stwierdzi się tem większą niemożliwość tezy samobójstwa.** Zaś za daleko niebezpieczniejsze uważa pozostawienie tej sprawy **bez należytego wyjaśnienia,** a to tem bardziej, że **panowie przysięgli nie będą mogli wyrobić sobie sprawiedliwego sądu o tym szczególe i dlatego popiera wniosek dra Landana.**

W odpowiedzi na to prokurator oświadcza, że **został przekonany wywodami dra Peipera,** wnosi jednak, aby to odbyć wszystko **przez specjalistów biegłych i lekarzy przez zbadanie odnośnych aktów sądu łańcuckiego i jeżeli się inaczej nie da i zajdzie potrzeba, to prosi o przełożenie sprawy do przyszłej kadencji (mniejwięcej do października).** Popiera więc wniosek obrońcy i dra Peipera **o zbadanie sprawy samobójstwa Borkowskiego.**

Odmowne stanowisko Trybunału.

Trybunał po naradzie postanowił nie wysyłać sędziego śledczego Metzgera do Pietrycz, świadka Rubla ze Lwowa doprowadzić przymusowo, zaś odnośnie do wniosku o zbadanie sprawy samobójstwa Borkowskiego, Trybunał sprzeciwił się temu w zupełności, poczem przewodniczący zarządził 10-minutową przerwę.

Jako pierwszy w dniu dzisiejszym zeznaje **świadek Topiłko Franciszek,** lat 34, urzędnik skarbowy ze Złoczowa.

Przew.: Co pan przypomina sobie z czasów swego urzędowania w związku ze sprawą śp. Rylskiej?

Kiepska wódka i czarny chleb.

Św.: We wrześniu 1927 r. wyjechałem **na egzekucję podatkową do Buska i okolicy.** W tym samym dniu i w tym samym celu wyjeżdżał też **starszy mój kolega Lorber do Pietrycz,** a pomny na awanturę, jaką Rylski urządził na dworcu kolejowym w Krasnem z insp. Czerwińskim, **prosił mnie, abym mu tam towarzyszył, gdyż sam bał się jechać.** Pojechaliśmy tedy razem do Pietrycz. Zajechawszy na podwórzec folwarku, **zauważyliśmy wychodzącego z domu Rylskiego, ubranego w celtowy mundur wojskowy i stare sandały.** Wówczas p. Lorber zapytał go, co **będzie z zaległymi podatkami,** na co odpowiedział że pieniędzy niema i że **możemy sobie zająć inwentarz.** Na to nadeszła p. Rylska i dowiedziawszy się o co rzecz idzie, **zdziwiła się niepomiernie, że podatki są dotąd niezapłacone.** Wówczas, pamiętam, powiedziała te słowa: **Zawsze mówiłeś Tadziu, że podatki zapłacone.** Dobrze, żeście panowie przyjechali, to o wszystkiem się dowiem. Potem poproszono nas do pokoju, gdzie podano **bardzo skromne śniadanie, była jakaś kiepska wódka, masło i czarny chleb, którego do ust wziąć nie mogłem.** W trakcie tego p. Rylska zwracała się kilkakrotnie do męża, **by podatek zapłacił.** Wszystkich zaległych należytości było **około 8 tys. zł.** Po jakimś czasie **Rylski wyniósł z drugiego pokoju nowy banknot 500 złotowy i wręczył nam a conto.** Tematem rozmowy były różne sprawy, a pamiętam m. i., jak nieboszczka powiedziała te słowa: **Jestem właścicielką majątku, mam kamienicę we Lwowie, a nie mam sobie za co sukni sprawić, od dwudziestu lat chodzę w jednej sukni.** — Wogóle zrobiła na mnie wrażenie bardzo zdenerwowanej.

Prok.: Z czego pan wnioskuje, że śp. Rylska była zdenerwowana, czy na męża?

Św.: Mówiła, że mąż ją okłamuje, że popłacił podatki.

Prok.: A kogo pański kolega Lorber się obawiał?

Św.: Obawiał się Rylskiego, gdyż awantura na dworcu kolejowym o buraki była dosyć głośna.

Prok.: Czy p. Rylski nie chciał zapłacić podatków?

Św.: Nie chciał, kazał zapisywać inwentarz, a p. Rylska mówiła: Zapłać, przecież mamy pieniądze za buraki. Dopiero potem Rylski wstał i przyniósł pieniądze.

Obr. dr. Landau: Czy Rylski często płacił podatki w kasie skarbowej?

Św.: Płacił kilkanaście razy różne kwoty, 1000, 1500 zł. i mniej.

Obr. dr. Landau: To śp. Rylska skarżyła się, że w jednej sukni chodzi od dwudziestu lat, to znaczy, że jeszcze za p. Jasińskiego nie miała się w co ubrać.

Św.: O tem nie wiem.

„Obawiałem się, by p. Rylski mnie nie obraził lub tp.

Następny świadek **Emil Lorber,** lat 59, kontrolor wydziału skarbowego w Złoczowie.

Przew.: Co pan kontrolor wie o tej egzekucji podatkowej w Pietryczach?

Św.: 29. września 1927 r. pojechałem z p. Topiłkiem do Pietrycz, gdyż majątek zalegał z należytościami podatkowemi **na około 8 tys. zł.** Pamiętam, jak w czasie rozmowy śp. Rylska powiedziała, że choć ma majątek i kamienicę we Lwowie, to jednak **brak jej pieniędzy na opłacenie podatków.**

Przew.: W jaki sposób wręczono panu kontrolorowi 500 zł., o których mówił poprzedni świadek?

Św.: Pieniądze przyniósł p. Rylski — ja wtedy pisałem i obliczałem należytość, a p. Topiłko rozmawiał z pp. Rylskimi. Byłem tak zresztą zajęty obliczeniami podatku, że **nie mogłem brać udziału w rozmowie i nie zwracałem na nią zupełnie uwagi.**

Prok.: Czy pan kontrolor wziął ze sobą młodszego kolegę dla przyjemności, czy uważał pan to za konieczność?

Św.: Wykonanie egzekucji nie jest wogóle **rzeczą przyjemną,** a p. Topiłkę poprosiłem dlatego, bo **miałem do odebrania większą kwotę i obawiałem się, aby mnie p. Rylski nie obraził lub tp.** i dlatego chciałem mieć przy tej egzekucji świadka.

Prok.: Czy pan kontrolor nie po to zabrał ze sobą p. Topiłka, aby on mógł pana ewentualnie bronić przed Rylskim?

Św.: Dziś już tego nie pamiętam.

Powątpiewanie w szczęście małżeńskie.

Następny świadek **Ignacy Borkowski,** lat 56, agronom.

Przew.: Czy wiadomo co panu o pożyciu pp. Rylskich?

Św.: Przed 18 laty byłem u pp. Jasińskich przez jeden rok **na posadzie agronoma.** Potem wyjechałem zagranicę, byłem w Ameryce i Australji i korespondowałem z pp. Jasińskimi. Po powrocie do kraju **bywałem u nich na nowo,** gdyż utrzymywałem z nimi **przyjazne stosunki.** W czasie moich wizyt pp. Jasińscy chętnie słuchali o moich wrażeniach z podróży i **nawzajem opowiadali mi o swojem pożyciu.** Pamiętam, jak nieraz wyrażał chęć p. Jasiński, by **jego żona trochę się rozerwała.** Raz nawet **kupił jej flobert.** Nieboszczka dosyć często **strzelała do tarczy, nawet dosyć celnie,** a raz kiedy ubiła wróbla i zobaczyła potem nieżywego ptaka, **poczuła wstręt do broni do tego stopnia, że nawet nie pozwalała z niej prochu ścierać.** W jakiś czas później **Jasińscy się rozeszli.** Wtedy opowiadała mi o swoich **fatalnych stosunkach i o tem, że sama zamierza**

objąć gospodarstwo. O rozwodzie z Jasińskim dowiedziałem się o wiele później. Raz będąc we Lwowie dowiedziałem się o **jej powtórnem zamążpójściu.** Było to na kilka tygodni po ślubie z Rylskim. Poszedłem do nich **z wizytą gratulacyjną, lecz ich nie zastałem.** Byłem tam na drugi dzień i wtedy śp. Rylska **wyraziła przedemną powątpiewanie, czy zazna w tem małżeństwie szczęścia.** Już wtedy zauważyłem u niej pewną depresję i przygnębienie. W toku rozmowy powiedziała mi, że podjęła z kasy około 15 tys. zł. i dała je Rylskiemu. Później dowiedziałem się, że podobną sumę znowu miała dać w jakimś celu mężowi. Opowiadała też, a było to **w dwa tygodnie po ślubie, że mąż ją maltretuje i nalega, aby mu zapisała połowę majątku.** Powiedziała wtedy, że jest pewna, że **Jasiński by tego nie uczynił.**

Następny świadek **Markus Rosen,** restaurator ze Złoczowa.

Przew.: Czy śp. Rylska rozmawiała z panem przed śmiercią?

Św.: Nie.

Przew.: Czy nieboszczka nie mówiła kiedy do pana, że chciałaby gdzieś uciec?

Św.: Nie.

Obr. dr. Landau: Kto pana podał na świadka?

Św.: Nie wiem.

Następny świadek **Anna Korczyńska,** lat 35, gospodyni z Pietrycz. Na pytanie przewodniczącego, o czem rozmawiała z Rylskim po śmierci pani, odpowiada:

Pewnego razu powiedziałam panu majorowi, **że on dobrze sobie wygląda,** na to odpowiedział mi te słowa: **Mam teraz spokój, niema się kto ze mną kłócić.**

Przew.: Co tam pani mówiła raz do Gauera?

Św.: Powiedziałam mu, że major tak raz miał się odezwać: **Dajcie mi jeszcze jedną taką samą, a zrobię z nią to, co z tamtą i któż mi co udowodni.** P. Rylski do mnie tego nie mówił, słyszałam to od Długosza.

Dr. Landau: Co tam rosło w parku po prawej stronie deptaku?

Św.: Tam rosło proso.

Wotant **Kantor:** Jak daleko od werandy rosło to proso?

Św.: Około 10 kroków od werandy za klombami róż.

Dr. Landau: W którą stronę ono rosło?

Św.: Ono rosło w stronę parku, ale jak daleko do parku, tego nie wiem.

Dr. Landau: Jak mogło być wysokie?

Św.: Było ono wyższe od dorosłego człowieka.

Na tem zakończono przesłuchanie świadków na dziś wyznaczonych i przewodniczący zarządził **15-minutową przerwę.**

Uchwały Trybunału.

Po przerwie Trybunał ogłosił **uchwałę do całego szeregu dotąd zgłoszonych wniosków.** I tak odmówiono powołania następujących świadków: **gen. Springwalda, pułk. Jagielskiego** podanych przez obronę, **Katarzyny Zarańskiej,** podanej przez zastępstwo powództwa cywilnego (dr. Frim), detektywa **Dwornickiego,** powołanego przez oskarżenie, **odmówiono też dowodu Tow. Ubezp. „Florjanka" na okoliczność gradu,** nie dopuszczono również znawcy fotografa, odmówiono dowodu z dziupli, **odmówiono konfrontacji Popławskiej z Rostockim,** odmówiono dowodu z rozkładem jazdy kolejowej, odmówiono dowodu dra Staszewskiego z Przemyśla, **odmówiono wysłania odbitki fotograficznej do instytutu kryminologicznego do Warszawy** oraz dowodu ze świadka Drobniaka.

Natomiast **dopuszczono dowód z świadka Wojny na okoliczność, czy potrafi napisać litery W. O.,** dopuszczono również świadectwo **Bronisława Chmury,** dotychczasowego rządcy z Pietrycz, dopuszczono dowód biegłego rolnika na okoliczność, **jak szybko wyrasta mandżurskie proso,** dopuszczono też dowód ze świadka **Leona Stochmala.** Postanowiono zawezwać powtórnie **świadka Kobziara** na okoliczność gwiazdki na Boże Narodzenie, dopuszczono świadka **Józefa Polita** i świadka **Drzewieckiego** na okoliczność prosa. Dopuszczono dowód ze świadka **Anny Szabałowskiej** na okoliczność znęcania się Rylskiego nad ludźmi, oraz postanowiono przesłuchać **post. Zieleniecklego** na dowód, że Udała miał siedzieć na jabłoni.

Następnie ponieważ miano przystąpić do **odczytania aktów,** obrońca postawił wniosek, aby nie odczytywać protokołu zeznań świadków tem bardziej, że w **aktach znajdują się protokoły takich świadków, których Trybunał nie dopuścił do rozprawy.**

Trybunał udał się na naradę i na tem przerwał rozprawę do dnia jutrzejszego.

Groźny pożar przy ul. Staszica

MIESZKANIE DOZORCY ULEGŁO CAŁKOWITEMU ZNISZCZENIU.

Lwów, 29. marca.

(—) **Wczoraj w południe zaalarmowano straż pożarną, że w realności przy ul. Staszica 6, w mieszkaniu dozorcy Jana Demkiewicza wybuchł groźny pożar** i że całe mieszkanie **stoi w płomieniach.** Istotnie wiadomość ta okazało się prawdziwą, gdyż w chwilę później gdy tren straży po żarnej przybył na miejsce, z mieszkania objętego pożarem **wydobywały się kłęby dymu i jasne płomienie ognia.** Okazało się, że obecna w mieszkaniu **matka dozorczyni, 57-letnia Małania Tymkowicz, doznała w międzyczasie silnego poparzenia na twarzy i rękach,** zaś dozorca Jan Demkiewicz **doznał na szczęście lekkich poparzeń.** Musiano do nich wezwać Pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu pierwszej pomocy **odwiozło ciężko poparzoną Tymkiewiczową do szpitala powszechnego.**

Równocześnie straż pożarna zajęła się gaszeniem ognia, a po zlokalizowaniu go okazało się, **że mieszkanie uległo doszczętnemu zniszczeniu** tak, że Demkiewiczowie pozostali cał kowicie pozbawieni swych rzeczy. Ogień, jak stwierdzono, powstał **wskutek eksplozji terpentyny zmieszanej z benzyną,** którą Demkiewiczowa przyprawiała na kuchni.

Skazanie nauczyciela gimn. w Stani ławowie na 14 dni aresztu.

Lwów, 29 marca.

„Diło" pod tytułem: „Odgłosy święta Marsz. Piłsudskiego w Stanisławowie", donosi ze Stanisławowa:

„Dla charakterystyki następstw tamtejszych wypadków z dnia 19 bm., należy podać, że wizytator Köstlich przez dwa dni prowadził śledztwo w państwowem gimnazjum przeciw nauczycielom za to, że **podczas pochodu, idąc obok przedstawicieli władzy, niektórzy nauczyciele i chłopcy nie zdjęli kapeluszy.** Jednego z nauczycieli (prof. Nowosielskiego) „za prowokacyjne zachowanie się (par. 54), co stwierdzono na fotografji" i zato, „że nie zdjął czapki", starostwo ukarało 14 dniowym aresztem bez zamiany na grzywnę.

Egzekutor magistracki defraudantem

SĄD POSTANOWIŁ GO ODDAĆ PSYCHJATROM DO ZBADANIA.

Lwów, 29 marca.

(—) Przed Senatem V. pod przewodnictwem r. **Łyczkowskiego** miała się odbyć rozprawa przeciwko byłemu kierownikowi biura egzekucyjnego Magistratu lwowskiego **Janowi Skorusowi, oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia kwoty 26.790 zł. na szkodę Magistratu.** Skorus wpływające raty podatkowe oraz różne inne należytości dla Magistratu przez dłuższy czas sobie przywłaszczał i równocześnie fałszował kwity.

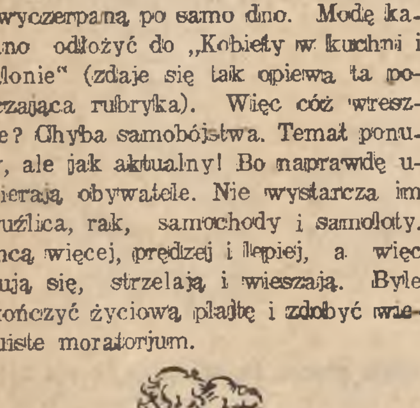
Skorus na wczorajszą rozprawę nie zjawił się, a prokurator postawił **wniosek na poddanie go badaniu psychjatrycznemu jako alkoholika.** Trybunał do wniosku tego przychylił się i w tym celu rozprawę odroczył.

———o———

FEJLETON „GAZ. POR." z 30. III. 1930.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Jaki temat? Oto jest problem. Politykę — zakazano w myśl zdrowej zasady o niewkładaniu palca między drzwi. Wiosnę uznano za ideę banalną i wyczerpaną po samo dno. Modę kazano odłożyć do „Kobiety w kuchni i salonie" (zdaje się tak opiewa ta pouczająca rubryka). Więc cóż wreszcie? Chyba samobójstwa. Temat ponury, ale jak aktualny! Bo naprawdę umierają obywatele. Nie wystarcza im gruźlica, rak, samochody i samoloty. Chcą więcej, prędzej i lepiej, a więc trują się, strzelają i wieszają. Byle skończyć życiową plagę i zdobyć wiekuiste moratorjum.



Jodynę piją podobno niemowlęta, zniechęcone pierwszemi rozczarowaniami. Spodziewały się naturalnie po życiu znacznie więcej, niż znalazły w pierzynce i na pieluszce. A o pewnem 14-letniem dziewczęciu pisano onegdaj ze zgrozą, że mimo życia łatwego i czułej opieki rodzicielskiej wypróbowała ta panienka na sobie wszystkie możliwe narzędzia śmiertelne: zażywała szkła i szpilek, podcinała się nożem, skoczyła przez okno i wreszcie na łóżku szpitalnem oświadczyła stroskanej pielęgniarce, że po tylu kompromitacjach nic jej chyba innego nie pozostaje, jak popełnić samobójstwo. Biedaczka, jak bardzo wysoko ceniła swój honor.

Ale powiecie, że to był typ patologiczny. Zgoda, bywają też typy normalne, a nawet żartobliwe. Mieć na karku egzekucję wyroku, być członkiem „Nuzy", zagrożonym ściągnięciem potrójnego udziału, sprowokować olbrzymią sprawę honorową i potem pif, paf — wymknąć się tej straszliwej sieci, jaką nastawia na nas społeczeństwo, — czy to nie jest figiel? Ba, a szczo potem oglądać miny przerażonych wierzycieli — czy to nie urocza satysfakcja za cały ucisk? Widziano



pono śmiejących się nieboszczyków; to właśnie tacy figlarze. Ich czyn jest czy nem Japończyka, popełniającego harakiri pod pręgiem znienawidzonego wroga. Niech ma za swoje.

Inna rzecz, że czasy są ciężkie i nawet niektóre władze liczą się z potrzebami życiowych dezerterów. Dawniej gdy ktoś przyszedł do apteki i zażądał trucizny, inteligentny aptekarz dawał mu nieco sproszkowanej chininy. Wogóle zaś, aby kupić skuteczny sposób na szybką śmierć, trzeba było mieć protekcję i pieniądze. Proletarjat kładł się na szynach kolejowych lub połykał zapałki, a cjankali lub strychnina były przywilejem tylko wyższych sfer. Dziś — jakież ułatwienie. Każdy sklepik sprzeda ci butelkę płynu, wystarczającą na wytrucie dużej i bardzo żywotnej rodziny.

Ta szczęśliwa inowacja jest zasługą Monopolu Spirytusowego. Ponieważ spirytus denaturowany działał niepewnie, więc wzmocniono go dodatkiem nowych trucizn i jadów, wobec których te, które fabrykowała Lukrecja Borgia, są niewinną mączką Nestla. Posłuchajcie tylko, co się dzieje, gdy w myśl oficjalnego komunikatu ktoś łyknie sobie z butelki monopolowej: wymioty, omdlenie, drżączka, zapalenie żołądkowo-jelitowe, zupełna ślepota, porażenie centralne, utrata świadomości, poronienie i zapad śmiertelny. U innych natomiast występuje obrzęk płuc, duszność i zapalenie wszystkich organów wewnętrznych i zewnętrznych, z nieuchronnem zejściem śmiertelnem. Są wreszcie natury bardzo odporne, u których występuje w tym wypadku jedynie sinica i drgawki, kończące się dopiero na katafalku.

Taka obywatelska decyzja Monopolu, sprzedającego tę okropną truciznę

Z Miejskiej Rady Przybocznej.

Dezyderaty Rady Przybocznej na przyszłość przy uchwalaniu budżetu na rok bieżący.

Lwów, 29. marca.

(jp) W naszem wczorajszem sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia Rady Przybocznej na którem uchwalono budżet zwyczajny gminy m. Lwowa na r. 1930/31 dopiero znacznie po północy, nie mogły znaleźć miejsca z powodu spóźnionej pory wszystkie powzięte rezolucje, co niniejszem uzupełniamy:

Na wniosek **red. Heschelesa** uchwalono gotowość inicjatywy w wydaniu **przewodnika turystycznego Małopolski Wsch.** celem wzmożenia w tej dzielnicy i we Lwowie ruchu turystycznego oraz postanowiono zwrócić się **do Min. robót publicznych o udzielenie temu przedsięwzięciu odpowiedniej subwencji.**

Na wniosek r. **Maksymowicza** zwrócono się do Zarządu miasta, by ze względu na ciężkie położenie gospodarcze i kupieckie we Lwowie przy sposobności układania budżetu na rok 1931/32 wzięto pod rozwagę **obniżenie opłaty drogowej dla handlu z 15-tu na 10 proc.**, dalej by Zarząd miasta poczynił energiczne staranie tak u rządu jak i sfer miarodajnych, o **podwyższenie udziału gminy miasta Lwowa** w podatku dochodowym z 15 do 30 proc. a wreszcie, by Zarząd miasta w ciągu roku **budżetowego** 1930/31 rozpatrzył wniosek **o zniżenie podatku hotelowego z 20 na 15 proc.**

Na wniosek r. **Höflingera** uchwalono, by Prezydjum miasta poczyniło kroki celem **przydzielenia lokalności poza Muzeum przemysłowem instytucjom, nie mającym nic wspólnego z celami Muzeum.** Zarazem wezwano Zarząd Muzeum o **powiększenie w miarę możności ilości kursów zawodowo - dokształcających** oraz o zastanowienie się nad możnością **jego współpracy z Instytutem technologicznym** przy Izbie handl.-przemysł. dla dobra młodzieży rzemieślniczej, potrzebującej nauki dokształcającej.

Nakoniec uchwalono wniosek **dr. Brzeskiego**, by Zarząd miasta wydał zarządzenia celem **połączenia fundacyj dotąd nieuruchomionych z powodu zbyt małych dochodów, by na tej podstawie mogły być wprowadzone w życie.**

Po uchwaleniu rezolucyj i przyjęciu budżetu **kom. prof. Nadolski** na zakończenie posiedzenia podziękował generalnemu referentowi **dr. Brzeskiemu, członkom Komisji budżetowej** za sumienną i gorliwą pracę nad ułożeniem budżetu zaś i **członkom Rady Przybocznej** za udział w posiedzeniach budżetowych.

po umiarkowanej cenie, spotka się napewno z powszechnem uznaniem. — Przynajmniej człowiek będzie spokoj-



ny, że nie spotka go żadna niespodzianka ze strony nieuczynnego aptekarza, ani rozczarowanie z powodu rozcieńczenia lub zwietrzenia trucizny. Wyroby Monopolu są bowiem solidne i dają to, co obiecują. Wątpić w ich skuteczność znaczyłoby grzeszyć brakiem patrjotyzmu.

A zatem wy wszyscy, których gnębią troski i nęci myśl o opuszczeniu tego padołu łez, poczekajcie cierpliwie jeszcze kilka dni. Nie trujcie się zagranicznymi specyfikami, nie strzelajcie z zagranicznych rewolwerów. — Przemysł krajowy dostarczy wam wkrótce artykułu bezkonkurencyjnego, produktu rodzimego surowca, wykonanego przez rodzimego robotnika. **Swój do swego po swoje!**

Proces Madame Morris.

SPORTSMENKA W STROJU MĘSKIM.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 29. marca.

O procesie **Madame Morris**, zaprzątającym obecnie uwagę całego Paryża, pisaliśmy już pokrótce. Obecnie podajemy ciekawe szczegóły tej **sensacyjnej afery.** Madame Morris walczy przed sądem francuskim nie o **kochanego mężczyznę**, nie o **rywalkę**, lecz o swoje — **spodnie!**

Pani Morris jest zapaloną sportsmenką. Pływa, boksuje się, a przedewszystkiem namiętnie uprawia **jazdę konną.** Dlatego zarzuciła zupełnie

strój niewieści

i paraduje **w ubraniu męskiem**, twierdząc, że ono właśnie najbardziej odpowiada wymaganiom i potrzebom sportu.

To stanowisko **nie znalazło jednak uznania** wśród innych sportsmenek francuskich. Doszło nawet do tego, że **„Ogólny sportowy związek kobiet francuskich“** wykluczył panią Morris za noszenie stroju męskiego.

Madame Morris nie poddała się tej uchwale i skierowała sprawę na drogę sądową.

Przed sądem zjawiła się madame Morris w eleganckiem ubraniu męskiem, upodobniającem ją zupełnie do **wykwintnego młodego dżentelmena.** Wywołało to oczywiście wśród audytorjum

ogromną sensację.

Mimo imponującej gadatliwości i wymowności tej oryginalnej sportsmenki, wyrok zapadł dla niej **niepomyślnie.** — Sąd bowiem orzekł, że w owem wykluczeniu nie można się dopatrzeć wcale **aktu obrazy** i że stanowisko owego związku sportowego jest **najzupełniej uzasadnione.**

Tajemnicza kradzież obrazów.

WYTWORNA, NIEZNAJOMA DAMA.

Lwów, 29. marca.

(—). Policja londyńska zajmuje się obecnie **sensacyjną i tajemniczą kradzieżą**, popełnioną niedawno w galerji **Royal Academy** w Londynie. Mianowicie ubiegłego tygodnia zniknęły szkice olejne sławnego pejzażysty **Constable'a**, przedstawiające bardzo znaczną wartość. Przed trzema zaś dniami zginęła z galerji mała akwarela **malarza Fostera.**

Podejrzenie pada na

wytworną damę,

która w obu wypadkach kręciła się po galerji, a następnie odjechała autem. Policja na razie napróżno poszukuje owej damy. Prawdopodobnie jednak kradzieży nie popełniono dla zysku, gdyż obrazy **Constable'a i Fostera** tak są znane, iż sprzedaż ich napotkałaby na bardzo znaczne trudności. Wobec tego owa dama musi być jakąś zapaloną miłośniczką sztuki malarskiej i dokonała **kradzieży dla celów „idealnych“.**

Pod zarzutem podobnego przestępstwa uwięziono przed trzema laty — jak o tem pisaliśmy — lady **Edytę Crawford.** Lady Crawford bawi jednak zagranicą, a więc podejrzenie nie może się ku niej skierować.

Bida jako kasjer

SPRZENIEWIERZYŁ 3200 ZŁ. I ZOSTAŁ SKAZANY NA 6 MIES. WIĘZIENIA.

Lwów, 29 marca.

(—) W gminie Tarnoczyn (pow. Rawa Ruska) w r. 1926 pełnił obowiązki kasjera gminnego **Jan Bida**, który w czasie inkasa podatku gminnego **sprzeniewierzył kwotę 3.200 zł.** Po ujawnieniu malwersacji **Bida zrazu wyparł się wszystkiego** twierdząc, że o niczem nie wie, **następnie zeznał, że w czasie jazdy pociągiem skradziono mu 2800 zł.** Aż dopiero na wczorajszej rozprawie wobec nagromadzonych dowodów winy **przyznał się do malwersacji i został zasądzony na 6 miesięcy więzienia, a po zastosowaniu amnestji 3 miesiące mu darowano.**

Trybunałowi przewodniczył r. **Łyczkowski**, oskarżał prok. **Wondrausz**, bronił adw. dr. **Starosolski.**

Premjówki Michała Szewczuka

CHCIAŁ NIEMI ROBIĆ KONKURENCJĘ SKARBOWI PAŃSTWA.

Lwów, 29. marca.

(—) Na podstawie licznych doniesień aresztował wydział śledczy **Michała Szewczuka** z Rzęsny Polskiej za szereg oszustw. Szewczuk mianowicie **sprzedawał blankiety zamówieniowe Krajowego Banku Spółdzielczego przy ul. Ormiańskiej i Powszechnego Zakładu Kredytowego przy pl. Marjackim na ratalną sprzedaż,** przyczem przedstawiał, że blankiety te są **losami loterji klasowej, względnie premjówkami i wyłudzał pieniądze.** Następnie twierdził, że na owe papiery **już padły wygrane** i że papiery te już muszą być wypłacone. Przy popełnianiu oszustw **posługiwał się nazwiskiem Karpiniec i podrabiał pisma firm bankowych,** na których zamiast pieczęci umieszczał **odbitki orła państwowego z monet 20-groszowych.**

—o—

15-letni morderca.

W OBRONIE CZCI SIOSTRY.

Lwów, 29. marca.

(—). W **Prizrend** (Południowa Serbja) zastrzelił 15-letni gimnazjasta urzędnika pocztowego, aby zemścić się **za zhańbienie swej siostry.**

Urzędnik pocztowy **Gynkowicz** przez dłuższy czas starał się o względy **siostry Savicza** i doszło nawet do zaręczyn. Po pewnym czasie jednak Gynkowicz zerwał zaręczyny, motywując to w ten w ten sposób, że narzeczona jego nie jest

dziewczyną uczciwą.

W rodzinie Saviczów powstała **niesłychana konsternacja.** Okazało się jednak, że właśnie sam Gynkowicz w nieczny sposób **uwiódł** łatwowierną dziewczynę, a następnie **ją porzucił.** Brat biednej dziewczyny tak się tem przejął, że postanowił **rozprawić się z uwodzicielem.** Udał się w tym celu do biura i **zażądał kategorycznie** od Gynkowicza, aby ożenił się z jego siostrą. A gdy otrzymał odpowiedź odmowną,

strzelił

ku łotrowi, kładąc go na miejscu trupem. Młody morderca dał się następnie **bez oporu** aresztować.

Król wynalazców T. Edison

o sobie, technice i religji.

Lwów, 29. marca.

(=). W willi Edisona w **Todt Myers** na **Florydzie,** gdzie sędziwy wynalazca spędza zwykle **sezon zimowy,** odbyło się onegdaj **uroczyste przyjęcie.** Edison, który naogół unika wytwornych przyjęć, dał się skłonić synowi do

urządzenia bankietu

dla swoich przyjaciół. Około **40 gości** zjawiło się w wielkiej sali bankietowej willi, wśród nich także **Ford senjor** i **Ford junjor,** członek rodziny **Rockefellerów** i jeszcze wiele innych również **wybitnych i znanych osobistości.** Ołou wieczoru nastąpiło wtedy, gdy **trzej dziennikarze,** których Edison również zaprosił, poczęli zadawać sławnemu wynalazcy pytania, na które on odpowiadał **z właściwą sobie bystrością.**

— Czy czuje się stary? **Nie, stanowczo nie!** Naogół czuję się tak, jak przez 33-ma laty, a więc wówczas, gdy miałem **lat 50.** — Muszę jednak stwierdzić, że w moim organiźmie gospodarują pewne **mikroby,** które od czasu do czasu przypominają mi jednak, że dźwigam na plecach **ośm krzyżyków.**

Rozmowa przeszła teraz na inny temat.

— Czy sądzisz pan, że nowoczesne środki techniczne, zwłaszcza elektryczność, telegraf bez drutu i gazy trujące nie pozwolą na **drugą wojnę światową?**

— **Nie!** — brzmiała odpowiedź.

— Jaki jest sąd pański o **prohibicji?**

— Jestem jej bezwzględnym **zwolennikiem.** Nigdy nie piłem nadmiernie napojów alkoholowych i uważam, ich picie za rzecz nietylko zbyteczną, ale również **bardzo szkodliwą.** Uchwalenie prohibicji uważam za **wielki sukces.** Ujemne skutki, związane z techniczną stroną przeprowadzania prohibicji, dadzą się prędzej czy później całkowicie unormować.

— W jakim stadjum znajduje się **współczesna wiedza elektrotechniczna?** Czy ciągle w stadjum dzieciństwa, czy też — jak niektórzy utrzymują — jest już przynajmniej w połowie drogi?

— Zdaje mi się, że raczej pierwsze zdanie jest słuszne. Właściwie **wielkie niespodzianki,** które nam przyniesie wiedza elektrotechniczna, toną jeszcze **w mroku przyszłości.** W najbliższym czasie ujrzymy powszechne rozprzestrzenienie widzenia na odległość,

telewizacji,

która osiągnie w kilku latach **taką samą popularność,** jak obecnie radjo. Telewizacja odegra wybitną rolę również **w awjatyce...**

— Jaka dziedzina działalności ludzkiej zapowiada największe sukcesy w najbliższym czasie?

— **Chemja i fizyka.**

— Czy sądzi pan, że technika zwolna wyruguje zupełnie pracę ręczną?

— Sądzę, że to **nastąpi,** a częścią już zresztą nastąpiło. Dzień roboczy stanie się coraz krótszy — o zupełnem wyeliminowaniu świadomej woli i inteligencji ludzkiej niema zupełnie mowy...

— Jaki jest **pański stosunek do religji?**

— Zawsze byłem człowiekiem głęboko wierzącym. Myślę, że wiedza jest nietylko sposobem **wywyższenia człowieka,** lecz również — i to przedewszystkiem — **Boga.** Dzięki wiedzy, **poznajemy Stwórcę coraz lepiej...** Od prawdziwej religji należy jednak odróżnić **rozmaite przesądy,** zaciemniające horyzont ludzkości.. — Jestem jednak przekonany, że prędzej czy później **czysta, nieskalana wiara** w Boga odniesie **ostateczny i zwycięzki trjumf...**

Co grają w teatrach niemieckich?

FATALNA KLĘSKA SYNA TOMASZA MANNA.

Lwów, 29. marca.

(=) Wiedeński „Volkstheater" wystawił obecnie importowaną z Ameryki **„Rzecz, która zwie się „miłością"** **Edwina Burke.** „Rzecz" podobna jest do cocktailu: ingredjencje są stare i dawno wszystkim znane. Nowe i zgoła nieciekawe jest ich śmiałe zestawienie. Uczciwe kobiety w zasadzie sądzą się na najprzyzwoitsze zachowanie się, uprawiają niejako zawodowo ryzykowny flirt z niebezpieczeństwem, które w dawnej poczciwej terminologji nazywało się **„faux pas"** czy poprostu

„upadkiem".

Ale tu do tego nie dochodzi. Wszystko kończy się prawdziwie po amerykańsku, tj. szczęśliwie i ostatecznie flirtujące panie zdradzają niedoszłych swych kochanków z własnymi mężami. Całość, zaprawiona doskonałym humorem i ciętym dowcipem, została przyjęta przez publiczność wiedeńską bardzo życzliwie.

W „Starym Teatrze" w Lipsku odgrzewa się w dramacie

„W imieniu ludu"

raz jeszcze historję anarchistów **Sacca i Vanzettiego,** straconych w Ameryce. Autor, **Bernard Bluno** zabrał się do swego dzieła po kilkuletniem przygotowaniu, przeczytawszy wszystkie **listy i notatki straconych.** Jest on przekonany o ich niewinności i tezę swoją stara się przeprowadzić z **wielką znajomością środków technicznych.** Dramat jego jest niewątpliwie **wierną kopją rzeczywistości.** Jeśli jednak wywiera chwilami potężne wrażenie, to tylko dzięki mistrzowskiej inscenizacji.

Syn znanego pisarza niemieckiego, laureata Nobla, **Tomasza Manna,** młody literat, **Klaus Mann,** wystawił w teatrze miejskim w Bochum swoją najnowszą sztukę „Naprzeciw Chin", w której chciał uplastycznić kontrast między **młodzieżą europejską a amerykańską.** Przytem młodzież amerykańska w pojęciu autora, gubi się beznadziejnie **w kulcie siły fizycznej.** Rzecz dzieje się w Kalifornji, której widocznie autor nie zna, toteż jego sylwetki tamtejszych studentów bynajmniej **nie są dla widza przekonywujące.** A w końcu jedyna reprezentantka uduchowionej młodzieży europejskiej, a zarazem bohaterka sztuki, oddaje swe **przeczulone, histeryczne serce** tęgiemu i rosłemu atlecie. Klaus Mann nie ma **zacięcia scenicznego,** sztuka jego pozbawiona wszelkich walorów, została podczas premjery wygwizdana.

Baron oszustem.

WEKSEL SFAŁSZOWANY NA SZKODĘ HRABIEGO.

Lwów, 29. marca.

(=). Jak donosi **„Az Est",** zrobił hrabia Tomasz Esterhazy doniesienie karne z powodu sfałszowania jego podpisu na wekslu, opiewającym na **100 tysięcy Pengö.** Sędzia śledczy nakazał w związku z tem doniesieniem aresztowanie **barona Konrada Watzdorfa** za oszustwo.

Baron Watzdorf, jedna z czołowych postaci arystokracji węgierskiej, zapewnił o swej niewinności i oświadczył, że podpis na wekslu został rzeczywiście dokonany przez **samego hrabiego Esterhazy'ego.** Hrabia Esterhazy **liczy lat 27** i jest właścicielem olbrzymich dóbr, obejmujących **53 tysięcy morgów.** 28-letni baron Watzdorf był jego

najserdeczniejszym przyjacielem.

Jego matką jest **hrabianka Teresa Festetics.** Baron i hrabia wychowywali się razem i byli do czasów ostatnich **nierozłącznymi przyjaciółmi.** Młody Watzdorf przebywał jakiś czas **w sanatorjum dla nerwowo chorych** i jego umysł nie ma znajdować się w zupełnym porządku. Hrabia Esterhazy od siedmiu lat wspomagał go **znacznemi sumami.** Esterhazy miał dać razem **635 tysięcy Pengö** w wekslach, które Watzdorf ulokował częścią **w Budapeszcie,** częścią w **Wiedniu.** Dzięki tym pieniądzom prowadził on bardzo zbytkowne i szerokie życie w Budapeszcie, gdzie np. obok własnego mieszkania, utrzymywał jeszcze drugie dla **pewnej znanej tancerki.**

Stosunki przyjaciół w czasach ostatnich oziębły się, a gdy Watzdorf znowu znalazł się w trudnem **położeniu materjalnem,** chwycił się widocznie fałszerstwa. Gdy Esterhazy'emu zaprezentowano weksel, stwierdzono oszustwo i skierowano sprawę na drogę sądową.

—o—

FEJLETON „GAZ. POR." z 30. III. 1930.

GEOFFREY WILLIAMSON.

Zielone auto.

Jarvis, prokurent i pierwszy sprzedawca Raymonda Gurney'a, znanego jubilera, odczul gwałtowne bicie serca. czytając depeszę, którą mu wręczono przed chwilą. Nadawcą depeszy był jego szef; depeszę wysłano z miasteczka Leves znajdującego się w hrabstwie Sussex. Treść jej była krótka i alarmująca:

— Planowany napad. Natychmiast wyjąć wszystko z safet'u i przenieść do banku.

Jarvis nie był już młody, w zawodzie swoim przeżył wiele ciężkich chwil; miał dużo doświadczenia. To też przedewszystkiem wpadło mu na mysl, że depesza jest sfałszowana, znaczy, że wysłał ją ktoś, kto znał dobrze zamiary i stosunki Gurney'a.

Poprzedniego dnia bowiem jubiler napisał list, że następnego ranka przybędzie autem z letniska do miasta. Chciano go więc uprzedzić.

Jarvis pojął odrazu, że nie można czekać bezczynnie na dalsze wypadki. Bez względu na to, czy depesza jest autentyczna, czy nie trzeba działać.

Przedewszystkiem zamknął drzwi biura. Następnie wyjął z szafy małą, skórzaną walizkę, otworzył safe i zaczął wrzucać do walizki: branzolety, naszyjniki, pierścienie, brosze i inne arcydzieła kunsztu jubilerskiego. Z tajemnej skrytki wyjął kilkanaście skórzanych woreczków, pełnych nieszlifowanych kamieni. Wkońcu z trudem zamknął pełną walizkę.

Gdy drżącemi rękami zapinał deszczowy płaszcz, nagle poczuł, że jest obserwowany. Szybko odwrócił się i ujrzał, jak jakiś cień odskoczył od matowej szyby, znajdującej się w drzwiach wejściowych.

Bez chwili wahania, Jarvis chwycił kapelusz, otworzył drzwi biura i zbiegł z pośpiechem ze schodów.

Na ulicy poczuł się trochę spokojniejszy i gdy przywołał taksówkę, umysł jego pracował już zupełnie jasno. Nie wątpił, że depesza była pułapką. Sylwetka na szybie umocniła jego podejrzenie.

Nie wiedział, przeciw komu podejmuje walkę; w każdym razie pewnem było, że pracuje tu cała banda. Jeden ze złodziei nadał depeszę w Leves, drugi obserwował go w biurze. Pozostali bezwątpienia będą deptali mu po piętach w drodze do banku.

Bank Gurney'a znajdował się w pobliżu biura, ale Jarvis powziął inne postanowienie. Zawiezie walizkę do swego banku, znajdującego się w zachodniej części miasta. Kierowała nim obawa przed złodziejami, którzy napewno czekają nań przed bankiem. Lecz w pośpiechu Jarvis zapomniał o bardzo ważnym czynniku — o czasie. Gdy taksówka, pięć minut po piątej zatrzymała się przed bankiem, ten był już zamknięty.

Jarvis bezradnie rozejrzał się dokoła. Oczy jego padły na dużą, jaskrawozieloną limuzynę, która zatrzymała się w odległości kilku metrów. Jarvis poczuł dziwny ucisk w okolicach serca. Przed dwudziestoma minutami widział to samo auto stojące przed biurem. Prześladowcy siedzą mu więc na karku! W pierwszej chwili chciał przywołać policjanta. Lecz szybko doszedł do wniosku, że policja może mu tylko zaszkodzić swą przysłowiową niezręcznością i porzucił tę myśl. Zresztą na świecie jest niejedna zielona limuzyna. Nachylił się do szofera i rzucił adres swego mieszkania. Jarvis mieszkał na odległem przedmieściu.

W kilka minut później spojrzał w tył przez okienko i ujrzał — w odległości trzydziestu metrów — zielone auto. Wjechali w dzielnicę fabryczną; bruk był zły i szofer taksówki musiał zmniejszyć szybkość do 20 klm. na godzinę. Limuzyna ze świetnym kompresorem mogła ich łatwo prześcignąć, ale również zwolniła szybkość i trzymała się wciąż w tej samej odległości.

Wyjechali na szosę. Jarvis kazał szoferowi jechać z maksymalną szybkością. Pędzili coraz szybciej. W pewnej chwili Jarvis obejrzał się i przez tylne okienko zobaczył zieloną limuzynę, jadącą w odległości trzydziestu metrów.

Z daleka ukazał się zakręt. Jarvis postanowił szybko działać. Otworzył drzwi auta i wyrzucił do rowu przydrożnego walizkę z klejnotami. Podczas tej czynności o mało co nie stracił równowagi i gdy drżąc na całem ciele. cofnął się w głąb auta, z za zakrętu ukazał się zielony samochód, minął z szaloną szybkością taksówkę i zatarasował jej drogę. Koła zaskrzypiały i taksówka, gwałtownie zahamowana — stanęła.

Z zielonej llimuzyny wyskoczyli trzej mężczyźni, każdy z automatycznym rewolwerem w ręku. Jeden z mężczyzn pobiegł w stronę tego miejsca, w którem Jarvis wyrzucił walizkę, a dwaj pozostali trzymali rewolwery przy jego piersi.

Pierwszy wrócił z uśmiechem.

Bardzo zręcznie zrobione! — rzekł, uderzając Jarvisa w ramię - tylko taksówka za wolno jechała! Dobrze, że akurat dodaliśmy gazu, gdy twój wóz zniknął za zakrętem!

Jarvis nie odpowiedział. Ukrył twarz w dłoniach i łkał histerycznie.

— Ale nerwy masz nie w porządku! — Mężczyzna z limuzyny uderzył go parę razy kolbą rewolweru w okolicę serca. — Myślałeś, że nas wywiedziesz w pole. Chciałeś urządzić z nami małe polowanie, a potem wrócić tutaj i spokojnie podnieść swą walizkę. Dobry pomysł, ale nie liczyłeś się z tem, że nie jesteśmy nowicjuszami, mój stary.

Śmiejąc się, schował rewolwer, podniósł walizkę, którą przedtem postawił

KRONIKA

29 MARCA Sobota Cyryla D.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI.

Sobota, 29. marca o godz. 3.30 popoł. „Staś lotnikiem“ — ceny zniżone, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 29. marca o godz. 7.30 wiecz. „Baron cygański“ — zniżki ważne.

Niedziela 30. o godz. 3.30 „Szeherezada“ i „Postój Kawalerji“.

Niedziela 30. o godz. 7.30 „Skowronek“ — zniżki ważne.

*

TEATR MAŁY:

Sobota, 29. marca o godz. 3.30 popoł. „Wesele sandomierskie“ — ceny zniżone, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 29. marca o godz. 7.30 wiecz „Wesele sandomierskie“, zniżki ważne.

Niedziela 30. o godz. 3.30 „Wesele sandomierskie“ — ceny zniżone.

Niedziela 30. o godz. 7.30 „Wesele sandomierskie“ — zniżki ważne.

*

Repertuar „Habimy“, sala „Colosseum“:

Sobota 29. marca o godz. 3.30 pop. „Żyd tułacz wieczny“.

Sobota, 29. marca o godz. 8.15 wiecz. „Dybuk“ Anskiego.

Niedziela, 30. marca o godz. 8.15 — „Korona Dawida“ Calderona.

Poniedziałek, 31. marca. o godz. 8.15. występ pożegnalny „Dybuk“.

Od 1. kwietnia występy Trupy Wileńskiej.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Film dźwiękowy: Buster Keaton „Małżeństwo na złość“ oraz Tygodnik dźwiękowy.

CASINO: „Pojedynek w przestworzach“.

CHIMERA: „Djabeł“.

COLOSSEUM: „Ostatnia karawana“.

FATAMORGANA: „Pod banderą miłości“.

GRAŻYNA: „Ostatni syn“.

KOPERNIK: „Ulica grzechu“.

LEW: „Harry Peel. Pościg 20 psów polic. — Jego najlepszy drub“.

LUNA: „Okręt Potępionych“ oraz „Postrach Singapuru“.

MARYSIENKA: „Ulica grzechu“.

OAZA: „Książęta na wygnaniu“.

PALACE: „Ulica potępionych dusz“ z Polą Negri (dźwiękowy).

PAN: „Zmartwychwstanie“.

PASAŻ: „Rin-Tin-Tin“.

POLONJA: „Złodziej z Bagdadu“.

PROMIEŃ: „Ramona“.

STYLOWY: „Z raju bolszewickiego“.

UCIECHA: „Dama w szkarłacie“.

---

na ziemi i wsiadł do zielonej limuzyny. Gdy auto przejeżdżało obok taksówki, towarzysze jego wskoczyli na stopnie, kiwając ironicznie głowami na pożegnanie. Po chwili zielona limuzyna zniknęła w chmurze kurzu.

W dziesięć minut później Jarvis wyczerpany wszedł do najbliższego komisarjatu.

— Czem mogę służyć? — spytał komisarz, patrząc ze zdumieniem na zdenerwowanego gościa.

— Przedewszystkiem poproszę o jakieś ubranie, a potem złożę zezuanie — rzekł Jarvis.

— Ubranie? — komisarz spojrzał podejrzliwie na prokurenta.

— Tak — rzekł ten i rozpiął swój deszczowy płaszcz.

Przed zdumionym policjantem stał mężczyzna w bieliźnie obwieszony i opięty od góry do dołu branzoletami, naszyjnikami, pierścieniami i broszami. Na owiązanych wokół bioder szelkach wisiały małe, skórzane woreczki!

Zdumienie komisarza było jednak znacznie mniejsze od zdumienia trzech złodziei, którzy mniej więcej o tym samym czasie spostrzeli, że Jarvis przebrał się w taksówce i że — z takim trudem zdobyta walizeczka — zawierała zniszczone granatowe ubranie, trzy próżne pudełeczka i parę podwiązek.

Tłum. C. S.

WESOŁE PRZYGODY ARYSTYDESA PUJOL'A

Nowa powieść w „Gazecie Porannej“.

Lwów, 29. marca.

Zgodnie z naszą zapowiedzią, rozpoczęliśmy wczoraj w dodatku tygodniowym druk powieści A. E. Dingle'a p. t.: „Kobieta z wyspy“. Pragnąc przytem pójść krok naprzód wkierunku dalszego doskonalenia pisma, wprowadziliśmy inowację, nigdzie dotąd w prasie polskiej niestosowaną, a mianowicie mimo kosztów i rozlicznych trudności technicznych dodatek ten jest ilustrowany. Ilustracje — jak ocenić mogą sami Czytelnicy — utrzymane są na poziomie artystycznej poprawności i dobrego smaku.

Obecnie awizujemy z kolei druk dalszej, również ilustrowanej powieści w naszym odcinku codziennym. Będzie to powieść

J. W. LOCKE'A

p. t. „Wesołe przygody Arystydesa Pujol'a“.

Locke jest dziś jednym z najwybitniejszych i najpopularniejszych pisarzy angielskich. Cechuje go wykwintny humor, rzadka w obecnych czasach pogoda ducha i nawskróś oryginalny pogląd na świat. Wartości te występują w naszej powieści w szczególnie wysokim stopniu. Jej bohater jest typem pogodnego dowcipnisia, patrzącego na życie mimo ciężkich ta rapatów — przez różowe okulary i może właśnie dzięki temu zdrowemu optymizmowi w końcu zwyciężającego przeciwności. A ponieważ Locke łączy z humorem młodzieńczy, pełen sentymentu idealizm, łatwo zrozumiemy ocenę powieści, wydaną przez wybitnego krytyka angielskiego Tatlera:

„Ta książka potrafi zakamieniałego pesymistę w jednej chwili uczynić najweselszym wśród ludzi, entuzjastycznym przyjacielem całego świata. Boki zrywaliśmy ze śmiechu, płakaliśmy, jak dzieci“.

Oddając tę powieść naszym Czytelnikom wierzymy, że zdobędziemy ich zupełne uznanie.

Wiadomości teatralne.

„Baron cygański“ arcydzieło sławnego kompozytora J. Straussa, z zupełnie nowem, pełnem humoru librettem, pióra W. Raorta, w wykonaniu najlepszych sił naszej opery z pp. Platówną, Green-Skazową, Popowiczówną, Bedlewiczem, Płońskim, Zopothem, Kielarskim na czele, pod batutą p. Lehrera, urozmaicone wkładkami baletowemi układu p. Ciesielskiego, wystawione z niebywałym przepychem. dane będzie dzisiaj w sobotę dnia 29-go bm. w teatrze Wielkim o godz. 7.30 wieczorem.

Popołudniówkę niedzielną w Teatrze Wielkim wypełni „Szeherezada“ symfonja baletowa z muzyką Rimskij-Korsakowa oraz Postój kawalerji“ balet Petipa z muzyką Armsheimera. Pełna przepychu wystawa, niesłychana barwność i bogactwo kostjumów, świetne wykonanie najlepszych solistów na czele całego corps de baletu, znakomita reżyserja p. Romanowskiego, baletmistrza Opery Królewskiej w Bukareszcie, pod pałeczką dyrygienia opery warszawskiej p. Zdz. Górzyńskiego, czyni z tego przedstawienia baletowego widowisko pierwszorzędne, godne scen europejskich.

„Skowronek“ Lehara, jedna z najmelodyjniejszych operetek tego mistrza lekkiej muzyki, dzięki doskonałemu wykonaniu ulubionych artystów z pp. Wawrzkowiczera, Tatrzańskim, Kuligowskim, Schmidtem, oraz z pp. Kulczycką, Brzeską, Stadnikówną, w partjach czołowych pod batutą p. Seredyńskiego, cieszy się niesłabnącem powodzeniem. Pomysłowe wkładki baletowe układu p. Faliszewskiego wprowadzają duże urozmaicenie. W niedzielę dnia 30. bm. wieczorem powtórzenie tej pięknej operetki.

„Sandomierskie wesele“ w Teatrze Małym popołudniu po cenach zniżonych dane będzie w niedzielę, dnia 30. bm. o godzinie 3.30. Jest to pierwsze a zarazem ostatnie przedstawienie po cenach zniżonych.

Dyrekcja Teatrów miejskich przypomina, iż z dniem 1. kwietnia rozpoczyna sekretarjat wydawanie zniżek dla Związków zawodowych i że z dniem 6-go wydawanie to zostanie zamknięte.

*

Cała Warszawa w Małopolsce. Zespół rewji warszawskiej po wystepach w Krakowie obecnie objeżdża Małopolske ciesząc się niebywałem powodzeniem. Dana jest rewja w 18 obrazach pt. „Cała Warszawa“ w wykonaniu zespołu art. Morskiego Oka, wkrótce artyści zawitają do Lwowa. Na czele zespołu znany komik Antoni Kaczorowski. Zespół 14 osób. Balet, orkiestra. Wszędzie sale bywają wysprzedane.

*

Wielkie sukcesy Habimy we Lwowie. Krótka gościna artystyczna Habimy w naszem mieście przemieniła się w jedno pasmo niecodziennych sukcesów. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia tego teatru odbyły się przy wysprzedanej sali. I nie dziw, bo spektakle Habimy ocenione zostały przez całą prasę świata bez względu na poglądy religijne, czy narodowościowe jako prawdziwe nabożeństwa sztuki. I we Lwowie publiczność zarówno żydowska jak i chrześcijańska śledzi z niebywałem zainteresowaniem przedstawienia Habimy, poziom ich bowiem sięga szczytów scenicznej odtwórczości. Na dzień dzisiejszy przeznaczyła dyrekcja Habimy swą szlagierową sztukę „Dybuk“ Anskiego z udziałem całego zespołu tego teatru. Oryginalne, zupełnie odrębne ujęcie tej mistycznej sztuki przez Habimę ma już swą specjalną kartę w dziejach teatru europejskiego.

*

Występ Teatru „Nowego“ ze sztuką p. t. „Sciana płaczu“ w sali Jad-Charuzim. Premjera sztuki tej odbędzie się już 2 kwietnia, bilety wcześniej do nabycia w „Orbisie“, plac Marjacki.

Sklepy a mieszkania prywatne.

Warszawa, 28. marca. (AW.) W dniu 1. kwietnia upływa **termin oddzielenia sklepów od mieszkań prywatnych.** Rozdział ten podyktowany jest względami higienicznemi.

Z miasta.

Wręczenie orderów. Wojewoda lwowski doręczył wczoraj ordery „Odrodzenia Polski“ nadane w listopadzie zeszłego roku następującym osobom: Krzyż Komandorski dr. Tadeuszowi Polakowi, prezesowi Izby skarbowej we Lwowie, Krzyże Oficerskie Witołdowi Jodko-Narkiewiczowi, kierownikowi Dyrekcji ceł we Lwowie, Władysławowi Jennerowi, dyrektorowi Związku Stow. zarobkowych i gospodarczych, Konstantemu Jędrzejewskiemu emer. radcy Tymczasowego Wydziału samorządowego, dr. Wiktorowi Hilbrichtowi, radcy Prokuratorji generalnej, Leonowi Twareckiemu, prezesowi Patronatu Spółdzielni rolniczych. Krzyże Kawalerskie Jadwidze Bogdanowiczowej i Waleremu Włodzimirskiemu, emer. st. inspektorowi farmaceutycznemu.

Rekolekcje Wielkopostne dla młodzieży rzemieślniczej i handlowej rozpoczną się w Katedrze we wtorek dnia 1. kwietnia i trwać będą do 6. kwietnia. W sobotę spowiedź od godz. 5-tej popołudniu, a w niedzielę Komunja św. o godz. 7.30 rano. Uprasza się P. T. Pryncypałów o ułatwienie młodzieży w odprawieniu Rekolekcji i przystąpieniu do Sakramentów św.

Walne Zgromadzenie Tow. im. Tad. Kościuszki odbyło się 16. bm. Zgromadzenie zagaił prezes Tow. P. Stanisław Stankiewicz, poczem przystąpiono do odczytania protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, następnie sekretarz P. Czarny zdał sprawozdanie z działalności Wydziału. P. Hegedüss jako skarbnik odczytał sprawozdanie kasowe. Komisja rewizyjna udzieliła jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Wydziałowi, poczem przystąpiono do wyboru członków Wydziału. Do nowego Wydziału weszli jako: Prezes P. Stanisław Stankiewicz, zastępca P. Romanowski Wład., skarbnik P. Hegedüss Ludwik, sekretarz P. Czerny Wład. — Członkowie Wydziału: P. Golob Józef, Winkowski St., Zimny Edward, Wałęga St., Sobol Wojciech, Mechal Wład., Stankiewicz Jerzy, i Switalski Rudolf. Jako zastępcy: P. Szczuciński Marjan, Epler Adam, Kosandiuk Roman, Kurtycz Mieczysław, Czerwiński St. i Jakubec Czesław. Komisja rewizyjna: P. Zawadzki Zdzisław, Bachmann Mieczysław, Louss Tadeusz.

Komunikaty.

Polskie Tow. Chemiczne (Oddział Lwowski). W poniedziałek 31. bm. o g. 19 w sali Chemji ogólnej gmachu chemicznego Politechniki Lwowskiej odbędzie się odczyt inż. D. Langauera pt. „Rozwój graficznych metod przedstawiania stanów równowag i zastosowanie ich w przemyśle.

Niedzielne popularne wykłady z higjeny. W niedzielę 30. bm. o godz. 11 przedpołudniem w sali kinoteatru „Marysienka“ (plac Smolki) odbędzie się wykład doc. dra Kazimierza Mączewskiego pt. „Zakażenie w życiu kobiety“. Wykład ilustrują przeźrocza.

Zarząd Koła Lwowskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich, jako Scisły Komitet Wykonawczy Tygodnia Pomorskiego we Lwowie, podaje do publicznej wiadomości, że czysty dochód z „Tygodnia“ wynosi 1033.93 zł. Sumę powyższą, stosownie do życzenia inicjatorów Tygodnia Pomorskiego we Lwowie, przekazano na Kolonje letnie dla dzieci Kaszubskich Centralnemu Komitetowi Kolonij Letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i G. Śląska.

Zarząd Legjonu Śląskiego grupa Lwów zawiadamia, że w niedzielę 13. kwietnia br. o godz. 11 przedpoł. odbę-

Dlaczego?

DLACZEGO powołane czynniki nie zapobiegną natarczywości ulicznych kwieciarek i kwieciarzy, którzy, zwłaszcza na promenadzie przy ul. Akademickiej, nagabują przechodniów?

*

DLACZEGO właściciele aparatów detektorowych opłacają należytość pocztową za prawo użytkowania detektorów w wysokości równej opłatom za luksusowe aparaty lampkowe, skoro detektory posiadają tak mały krąg audycyj, a opłata za ich używanie w krót kim czasie przekracza normalną cenę detektora?

*

DLACZEGO lampiarze gaszą lampy gazowe już o godz. pół do jedenastej i to nawet w samem centrum miasta, jakkolwiek według przepisu mają być gaszone punktualnie dopiero o godz. jedenastej?

dzie się walne zebranie członków w sali własnej przy ul. Gródeckiej l. 2 b.

Akademickie Koło T. S. Ł. urządza trzydniowy kurs propagandowy lotnictwa i obrony przeciwgazowej, w sali Domu Oświatowego, ul. Czarnieckiego 1. II. p. z następującym programem: Wtorek 1. kwietnia dyr. Adam Tiger: „Znaczenie lotnictwa dla państwa", środa 2. kwietnia kap. Tytus Figler: „Walka i obrona gazowa", czwartek 3. kwietnia insp. Ignacy Jeleniewski: „Pokojowe zastosowanie bojowych środków chemicznych". Wykłady ilustrowane obrazami świetlnemi i sprzętem O. P. G., odbywać się będą w wymienionych dniach o godz. 19.15. Wstęp wolny.

Lwowskie Tow. Fotograficzne. Dnia 31. bm. odbędzie się dalszy ciąg wykładu popularnego J. Neumana pod tytułem: „Droga do dobrego negatywu" w lokalu własnym przy ul. Sokoła l. 4. Początek o godz. 19.

Zebranie inwalidów żydowskich. Onegdaj odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie Związku żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych we Lwowie. Na zgromadzenie to przybyli imieniem Izby Skarbowej we Lwowie pp. Koppel i Dr. Robakowski, imieniem Gminy izr. prezes Jaeger, imieniem Urzędu Skarbowego akcyz i monopolów państwowych p. Wierzbicki, z Magistratu p. Rogoż, z Województwa p. Ostrowski, imieniem Kasy Chorych Komisarz Nadzieja, imieniem Urzędu do spraw inwalidzk. przy Starostwie p. kierownik Piasecki i inni. Pierwszy referat o nowelizacji ustawy inwalidzkiej wygłosił p. poseł Heller. Po przemówieniu rabina Dr. Lewina, wygłosił referat prezes Zarządu Głównego p. Bachner z Krakowa. Z kolei złożył sprawozdanie ogólne inż. Schlesinger a sprawozdanie kasowe zdał p. Ratz, poczem udzielono absolutorjum ustępującemu wydziałowi.

Kronika policyjna.

„Gdy kobieta wpada w szał". Odnośnie do notatki pod powyższym tytułem z dnia 21. marca br. poszkodowana jej treścią p. Anna Huber prosi nas o zaznaczenie, że nieprawdą jest jakoby p. Huberowa napadła po powrocie z sądu na Helenę Zaprutko, lecz przeciwnie została napadnięta i zelżona przez Helenę Zaprutko na co musiała reagować. Zajście to nie stoi w żadnym związku ze świadectwem złożonem przez Zaprutkową w sądzie.

(—) **Włamanie do magazynu piekarni.** Majer Neuer, właściciel piekarni przy ul. Beisera 4., doniósł wczoraj policji, że nieznani sprawcy po otworzeniu drzwi wytrychem skradli na jego szkodę 8 worków mąki pszennej, przeznaczonej do wypieku chleba, wartości 500 zł.

(—) **Zgon w pokoju dyżurnym szpitala.** W pokoju dyżurnym szpitala powszechnego zmarła niejaka Marja Swisaun ze Zboisk, przywieziona dnia tego do szpitala karetką Pogotowia. Dr. Jaszczurowski nie mogąc ustalić przyczyny śmierci, polecił zwłoki odstawić do instytutu medycyny sądowej.

(— **Ogień w wędliniarni.** W sklepie wędlin Pauliny Lutniewskiej przy ul. Zamarstynowskiej 21. z powodu wadliwej budowy komina zapaliła się ścianka pruska. Przybyła na miejsce straż pożarna ogień ugasiła. Jaka powstała szkoda na razie stwierdzić nie zdołano.

(—) **Wojownicze niewiasty.** Cyla Majer, zam. przy ul. Kotlarskiej 15. tak gorąco sprzeczała się z Rozalją Maruszczak zamieszkałą w Rzęśnie Polskiej, że skaleczyła ją w oko, przez co Maruszczaków na doznała ciężkiego uszkodzenia ciała i na polecenie lekarza oddaną została do szpitala powsz. Majer po spisaniu protokołu pozostawiono na wolnej stopie.

(—) **Nieostrożna jazda.** Wczoraj doniesiono policji, że szofer Józef Bieńkowski, zam. przy ul. Krasickich 12 tak nieostrożnie jechał swojem autem, że najechał na wóz Prokopa Kołodzieja z Nowego Sioła, przez co wyrządził mu szkodę w wysokości około 15 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Markusa Usche ra Agisera za kradzież gęsi na pl Teodora, Bronisława Kowalskiego za kradzież dywanu wartości 120 zł. z podwórza realności przy ul. Mickiewicza 22. na szkodę Kazimiery Wróbel, Kazimierza Białkowskiego, Ludwika Budulskiego, Józefa Szpalińskiego i Piotra Hawałkę za włóczęgostwo, Maurycego Keissa, przytrzymanego z narzędziami do włamania w chwili gdy wybierał się gdzieś na „skok", Gustawa Góralewicza za kradzież, Teodora Sroke za włóczęgostwo, Romana Stachowa jako poszukiwanego za kradzież, Julję Borys i Marję Łuczyszyn za wywołanie awantury na pl. Bernardyńskim, oraz Józefa Cielińskiego i Marjana Hołosa za uszkodzenie wałów wojskowych na Strzelnicy wojskowej, gdzie wykopywali kule na sprzedaż.

Z ŻYCIA PROWINCJI.

Kronika stanisławowska.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, w marcu.

Zmarli w Stanisławowie, w ubiegłym tygodniu: Stefanja Zadorska l.10, Józefa Kowalska l. 39, Sara Kleinrock tyg. 3, Michał Klepacki l. 58, Cyla Fränkel l. 66, Stefan Łotocki l. 68, Orysia Sławka Tomin mies. 8, Wiktorja Kowalczuk l. 31, Katarzyna Buśkiewiczowa l. 60, Machta Ueberall l. 65, Israel Meier Margules l. 79, Marja Hubczak l. 53, Nuhim Schleimer l. 67, Władysław Andruszków l. 2½, Janetta Igel dni 14, Mikołaj Konopka, l. 83 i Bożenna Jedynakiewicz l. 66.

Złodzieje z bronią w ręku. Onegdaj w nocy usiłowali trzej nieznani na razie sprawcy, zaopatrzeni w broń palną dopuścić się kradzieży na szkodę Michała Popowicza, rolnika w Krechowicach. Zbudzony ze snu wskutek ujadania psa, wyszedł Popowicz na podwórze wtedy złodzieje oddali do niego trzy strzały prawdopodobnie z rewolweru, które na szczęście chybiły — poczem zbiegli w ciemnościach nocy.

ls.

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w marcu.

Zamordował zięcia. Jan Ustupski 66-letni osadnik w Aleksandrówce, pow. Skałat. przybył 17. bm. ze swoim zięciem Piotrem Muszyńskim na rozprawę do sądu w Grzymałowie. W czasie rozprawy o sprawy majątkowe już obaj okazywali podniecenie, które po wyjściu z sądu na samym Rynku doprowadziło do gwałtownej kłótni. Ustupski w toku sprzeczki wyciągnął rewolwer z pod surduta i kilkakrotnie wystrzelił do swego zięcia, zadając mu kilka ciężkich ran w pierś, tak, że ten na miejscu padł nieżywy. Mord dokonany w oczach tłumu ludzi na Rynku wywołał ogromne wzburzenie, tak, że sprawcę ludzie chcieli zlynczować a policji z trudem udało się tłum od napadu powstrzymać. Sprawcę aresztowano i odprowadzono do sądu.

Kronika przemyska

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w marcu.

Oddział powszechnego Związku emerytów. Dnia 21. bm. powstał w Przemyślu oddział powszechnego Związku emerytów państwowych i kolejowych na mocy statutów Centrali Powszechnego Związku emerytów na całą Rz. P. z główną siedzibą w Warszawie. Do Zarządu zostali wybrani: przewodniczący: Przybylski Stefan, zastępca: Chrobak Władysław, sekretarz: Kacanik Władysław, skarbnik: Zombek Zygmunt, gospodarz: Michniowski Henryk, ponadto Fijałkiewicz Ludomir. Szwec Józef, Wróbel Jan, Rusa Nestor, Zieliński Benedykt, Fujarewicz Antoni, Sobol Stanisław, Wójcikiewicz Tadeusz.

Przedstawienie amatorskie. (Antygona tragedja Sofoklesa w tłum. Morawskiego wystawiona w teatrze Fredreum w Przemyślu). Młodzież Gimnazjum II. na Zasaniu i żeńska PP. Benedyktynek w Przemyślu skupiona w zajęciach poważnych i w nauce zaznaczyła swe istnienie wystawieniem 22. i 23. bm. tragedji Sofoklesa pod wytrawną reżyserją dyrektora gimn. II. **P. Smółki**, zamiłowanego znawcy kultury i sztuki klasycznej. Doskonałe wykonanie ról było wymownym dowodem zarówno światłego i świadomego celu reżyserji, jak również należnego pojęcia obowiązków przyjętych przez młodzież. O zasługach dyr. Smółki jako reżysera niejednokrotnie się już przekonano, że wspomniemy tylko o świetnem wystawieniu Dziadów Mickiewicza (w całości) i o Weselu Wyspiańskiego, a co swego czasu krytyka z najwyższem uznaniem podniosła. Współpracą swą przyczynili się do udatnej całości profesorowie jęz. klasycznych, a mianowicie PP. **Adamowski, Bodenstein, Drylla.**

Przedmowę tłumacza wygłosił z uczuciem jako „Syn Północy" **Rynikiewicz** (VII kl.) do usymbolizowanej mowy polskiej w postaci Lilli Wenedy **P. Walickiej** (VII kl.) Z ról żeńskich wybiły się na plan pierwszy **P. Charlampowiczówna** (VII kl.) w roli Antygony. Stworzenie tej postaci w jej interpretacji dzięki znakomitej dykcji, opanowaniu roli, odczuciu i zrozumieniu tragizmu bohaterki, zasługują na najwyższe uznanie. Rolę Ismeny, stanowiącej kontrast charakteru Antygony jej siostry, oddała brawurowo **P. Tutekówna** (VII kl.). Mała rola Eurydyki, żony Kreona, wykonana przez P. **Ostrowską** (kl. VII.) była pełna wdzięku i rokująca talent sceniczny! Z ról męskich na czoło wybił się **Drylla** (VII kl.) którego talent skłania ku rolom bohaterskim, jaką właśnie była postać Kreona. Uczeń ten, mimo młodego wieku owładnął wszystkiemi środkami techniki scenicznej, a głosem i mimiką wyraził wszelkie fazy przeżyć psychicznych Kreona zwłaszcza w chwili załamania się psychicznego. Z innych ról męskich zasługuje na uznanie za zrozumienie swej roli Tejrezjasz (kapłan) **Kojder** (VII kl.), nadto Hajmon (**Hałuszka** VII) i strażnik (**Marszałek** VII). Całość wypadła pod względem estetycznym znakomicie, dzięki wytrawnemu kierownictwu Prof. Jurczyńskiego, znanego artysty muzyka, który z największą precyzją przygotował chór starszyzny tebańskiej wraz z ilustracją muzyczną.

Kronika drohobycka.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, w marcu.

Morderstwo na tle sporu majątkowego. Z powodu zatargów majątkowych została zamordowaną w ohydny sposób Anna Seńków, lat 74 licząca w Popielach. Zwyrodniałych sprawców w osobach Ołeksy Hołobutowskiego i Katarzynę Michalską aresztowano.

Samobójstwo. Przez zażycie większej ilości nikrocytu, otruła się Rozalja Gorczyńska, lat 38 licząca. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Pożar cieplarni. W cieplarni będącej własnością Gminy chrześcijańskiej w Borysławiu powstał pożar z piecyka gazowego, którym ogrzewano cieplarnię. Szkoda jest znaczna.

Zabójstwo podczas zabawy. W domu Franciszka Kaliskiego w Borysławiu odbywała się zabawa, na którą przyszedł niezaproszony niejaki Andrzej Zakrzewski. W trakcie powstałej bójki Jan Kalicki pchnął Zakrzewskiego nożem w prawą pierś, wskutek czego ten na miejscu wyzionął ducha. Kalickiego aresztowano i odstawiono do Sądu w Drohobyczu.

Z sali koncertowej. Dnia 23. bm. w sali kina „Palace" odbył się koncert amatorskiej orkiestry symfonicznej pod kier. Ks. prof. Sapruna. Zespół ten wykazał poważne walory. Szczególnie symfonja Schuberta została odegrana z wielkim artyzmem. Znaczny postęp w zgraniu jest świadectwem solidnej pracy dyrygenta. Koncert Mendelsohna odegrała z zrozumieniem, młodziutka pianistka p. Goldhammerówna.

Do litościwych serc zwraca się z błagalną prośbą o pomoc wdowa po inżynierze, chora kaleka, znajdująca się po nader ciężkiej operacji w skrajnej nędzy, a która ma na utrzymaniu czworo drobnych dzieci. Za czyn szlachetny Bóg stokrotnie wynagrodzi. Datki przyjmuje administracja „Gazety Porannej" dla „Wdowy po inżynierze" (Bliższy adres znany jest redakcji).

Na srebrnym ekranie.

KINO „PALACE": „ULICA POTĘPIONYCH DUSZ".

Lwów, 29. marca.

(?) Pola Negri po wielkich sukcesach osiągniętych w Hollywood przyjechała do Europy i w Londynie i Berlinie przy pomocy kapitału angielskiego przystąpiła do nakręcania szeregu filmów europejskich. Pierwszym z takich filmów jest „Ulica potępionych dusz" w reżyserji Pawła Czinnera, wytwórni Imperial Whitteaker Londyn. Scenarjusz został specjalnie napisany dla Poli Negri i słynna nasza rodaczka ma w filmie tym olbrzymie pole do popisu. Z zadania swego wywiązała się znakomicie. Konsekwentna jej gra stoi na wysokim poziomie od pierwszej do ostatniej sceny.

Asystuje jej dzielnie młody angielski amant Jan Rehmann, oraz znany już z całego szeregu filmów Warwick Ward.

Film dzięki swojemu oryginalnemu, a przytem niespodziewanemu zakończeniu pozostawia bardzo silne wrażenie na widzach.

Składki.

Dla Matki Obrońcy Lwowa: K. K. Lubień Wielki 3 zł.

Samobójstwo.

Lwów, 29. marca.

(—) Onegdaj w Borkach wielkich (pow. Lwów) 65-letni gospodarz **Mikołaj Szumejko popełnił samobójstwo** przez poderżnięcie sobie gardła brzytwą. Przyczyną samobójstwa była **nieuleczalna choroba**.

Mimowolne zabójstwo.

Lwów, 29. marca.

(—) Dnia 14. lipca 1929 r. w Jamelnej obok Janowa, w czasie strzelania ćwiczebnego przysposobienia wojskowego **wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który zakończył się tragicznie.** Oto jeden z członków przysposobienia wojskowego **Wacław Weiss** w czasie strzelania do tarczy obrócił się naraz i **wtedy bez jego woli flobert wypalił, a strzał zranił stojącego obok Jana Felsztyńskiego, który z odniesionej rany po 3 dniach zmarł.** Oskarżony bronił się tem, że **flobert wypalił bez jego jakiegokolwiek współudziału, w momencie gdy zwrócony twarzą ku tarczy odwrócił się nie widząc zupełnie obok siebie Felsztyńskiego.**

Wczoraj Weiss **stanął** przed senatem pod przewodnictwem r. **Dworzaka**, oskarżenie wnosił prok. **Sobolewski**. Po przeprowadzonej rozprawie został on **uwolniony** od winy i kary.

WIADOMOŚCI SPORTOWE



POD REDAKCJĄ NARCYZA SÜSSERMANNA.

BOKSERZY STAJĄ DO APELU.

Lwów, 29. marca.

Z biedą i trudem boks **wywalcza sobie stanowisko na terenie Lwowa.** — Sporo potrzeba było czasu, zanim prze zwyciężył on niechęć sfer sportowych. Z chwilą, gdy padła ta najcięższa prze szkoda i boks zyskał sobie w klubach i sportowych organizacjach Lwowa prawa obywatelstwa, nastąpił drugi atak, niemniej groźny. Tym razem niebezpieczeństwo przyszło z innej strony. Magistrat lwowski, mający zeszłą tak mało czasu i **zrozumienia dla sportu i wychowania fizycznego młodzieży,** zatrwożył się nagle, by młodzież a wpadłszy w sidła **„dzikiego pięściarstwa,** nie skaziła swych obyczajów, by nie poniosła szwanku na zdrowiu i by poprostu **nie zdziczała,** narażając miasto nasze **na nowe, niedające się obliczyć, niebezpieczeństwa.** Ruszył więc do boju z niebezpiecznym przeciwnikiem, ostrzeliwując go z miejsca z najcięższego kalibru, tj. podatkiem 60-cio procentowym. Stanowisko ojców miasta Lwowa stało się wkrótce **pośmiewiskiem całej Polski,** tembardziej, że wypowiedzenie wojny boksowi nastąpiło właśnie w chwili, gdy na terenie międzynarodowym pięściarze nasi **zdobywali laur za laurem,** osiągając poklask i **pełne uznanie sfer oficjalnych, które oceniły odpowiednio wartość propagandową tych występów.** — Ostatecznie więc i prześwietnej władzy Lwiego grodu nie pozostało nic innego, jak wycofać się z honorem i zrewidować swe „podatkowe" zapatrywania w stosunku do boksu.

Spodziewać się należy, że **obecnie nic już nie stanie na przeszkodzie racjonalnemu i systematycznemu rozwojowi gałęzi tej na terenie miasta naszego** i w krótkim czasie uda się boksesrom naszym nadrobić całkowicie **dystans, dzielący ich wciąż jeszcze od kolegów zachodnich okręgów.**

Jak obecnie przedstawia się sytuacja w lwowskiem pięściarstwie — o tem przekona nas naocznie jutrzejsza impreza. Zawody o **okręgowe mistrzostwo w boksie będą bowiem generalną rewją jego pracy i dorobku** w ub. sezonie. Dwudniowe walki **naszych najlepszych pozwolą zorjentować się w brakach i niedomaganiach,** wysnuć odpowiednie wnioski i przeprowadzić konieczne korektury, dające rękojmię **jeszcze lepszych plonów w przyszłości.**

Zgłoszenia zawodników wypadły imponująco, startują wszystkie sekcje bokserskie, zrzeszone w L. O. Z. B., a więc **Czarni, Hasmonea, Pogoń, Klub im. Zbyszka Cyganiewicza, Strzelec i Sokół Macierz,** a nadto spodziewany jest przyjazd pięściarzy przemyskich. Walki zapowiadają się bardzo interesująco i wynik trudno przewidzieć. — Zawodnicy przeszli bardzo intenzywny trening i znajdują się w pełni formy. O ile w wielkiej liczbie można się zorjentować, ze znanych zawodników największe szanse do zdobycia **tytułu mistrza** w poszczególnych kategorjach wag mają:

Waga musza: Szenefer i Romanów (Czarni), Szpineter (Pog.), Bund (Hasmonea), Warczewski (Cyganiewicz).

Waga kogucia: Rybiec i Marks (Cz.), Witter (P), Kozak (Strzelec), Langinger (Hasmonea).

Waga piórkowa: Wagner i Trojan (Czarni), Dunalewicz i Kostiak (Cyganiewicz), Schreiber (Hasmonea).

Waga lekka: Kołodziej i Malczyk (Czarni), Tröger (Hasmon.), Leoniak (Pogoń).

Waga półśrednia: Leszczuk i Wostalski (Czarni), Korzower (Hasmonea), Bieniarz (Pogoń).

Waga średnia: Brolik i Sługocki (Czarni), Kohl (Hasmonea), Bolibrzuchowski (Pogoń).

Waga półciężka: Zelewski, Ostrowski (Czarni), Gross (Hasmonea), Sulik (Pogoń), Kiełbusiewicz (Cyganiewicz), Gogołowski (Strzel.).

Waga ciężka: Przybylski i Moszczyński (Czarni), Stark (Cyganiewicz), Zając (Pogoń) i Bekman (Hasmonea).

Walki bokserskie rozpoczynają się **w sobotę dnia 29 marca br., o godzinie 19-ej ćwierćfinałami, w niedzielę zaś o godz. 19 odbędą się walki finałowe.**

Interesujące spotkania naszych czołowych pięściarzy odbędą się **w ujeżdżalni 6 Baonu Sanitarnego, przy ul. Jabłonowskich 5.**

Druga niedziela ligowa

PRZYNOSI TRZY SPOTKANIA.

Lwów, 29. marca.

Mamy więc już i **drugą niedzielę ligową na karku.** Kontyngent uczestniczących drużyn zwiększa się tym razem o **dwa nowe, interesujące zespoły.** Będą nimi **Wisła i Cracovia.** Nazwiska **mówią za siebie.** Program przewiduje **trzy spotkania,** a to: **Polonia - Cracovia** w Warszawie, **Wisła - Warszawianka** w Krakowie, oraz **ŁTSG. - Warta** w Łodzi.

Wielkie zainteresowanie budzić musi przedewszystkiem **spotkanie Wisły z Warszawianką.** Po ostatnim występie Warszawianki w Krakowie przygotowani jesteśmy **na każdą niespodziankę,** tembardziej, że formy Wisły w zupełności **nie znamy.** Gospodarze mają wprawdzie za sobą **własne boisko i publiczność,** jednak lekcja, jaką otrzymała Garbarnia będzie dostateczną **przestrogą,** by z niepozornym — zdawałoby się — przeciwnikiem **liczyć się bardzo poważnie.**

Występ **Cracovji** w Warszawie będzie dla stolicy jak zwykle **ewenementem sportowym,** tembardziej, że „biało-czerwoni" cieszą się tam **wielkiem wzięciem.** Cracovia tworzy w danej chwili bodajże **jeszcze większą niewiadomą niż Wisła. Brak Kałuży** nie pozostanie zapewne bez wpływu **na styl drużyny,** w której stanowił on **główny trzon i filar.** Polonja, grając zatem na własnem boisku, nie jest bynajmniej **pozbawiona wszystkich szans** tembardziej, że drużyna krakowska w przyjacielskich spotkaniach ostatnich **nie przedstawiała się zbyt dobrze.**

Gościna Warty w Łodzi pozwoli nam **zorjentować się nieco bliżej w wartości ŁTSG.** — Łodzianie zdobyli przed tygodniem **jeden punkt na Polonji,** Warta łatwo uporała się z Ruchem. Pamiętać jednak należy, że drużyna poznańska **nie czuje się dobrze w Łodzi** i nawet w najlepszych swych czasach na terenie polskiego Manchesteru sale zawodziła.

Wyzwanie p. Bogatyrowa

Lwów, 29. marca.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Wzywam **do walki zapaśniczej** obecnego we Lwowie atletę p. Aleksandra **Bogatyrowa.**

Czynię to **publicznie** dlatego, ponieważ dotychczasowe starania moje w cyrku **z nieznanych mi powodów stale spotykały się z odmową.**

Czas, miejsce i rodzaj walki pozostawiam p. **Bogatyrowi do wyboru.**

Mam nadzieję, że p. Bogatyrow tym razem jako chwilowo **niezależny od jury sędziowskiego, nie znajdzie powodu odmowy.**

Ze względu na zamierzony wyjazd, oczekuję odpowiedzi **do dni 5-ciu.**

Arend Fryderyk.

Bieg Lechji.

Lwów, 29. marca.

Doroczny wiosenny drużynowy bieg na przełaj **o puhar kryształowy LKS. Lechja** odbędzie się dnia **30. marca** br. (niedziela). Start i meta **na boisku sportowem 40 pp.** (Pohulanka). Początek o godz. **11-ej przedpołudniem punktualnie.** Bieg drużynowy i jednostkowy (indywidualny). Drużyna a **5 zawodników** — czas liczony będzie czterem pierwszym. Trasa około 5 klm.

—o—

HASMONEA - POGOŃ.

W zbliżającą się niedzielę zwolenników piłki nożnej czeka **nielada sensacja** w postaci towarzyskich zawodów **Pogoni z Hasmoneą.** Zawody obu tych drużyn stale stanowiły **pierwszorzędną atrakcję dla sportowego Lwowa,** a obecnie zaciekawienie zawodami spotęgowane zostało dzięki **niespodziewanemu zwycięstwu Hasmonei nad Czarnymi 2:1,** oraz zwycięstwu Pogoni nad Ukrainą 5:1.

Do zawodów niedzielnych obie drużyny wystąpią **w najlepszych swych składach.** Warto dodać, że **Steuermann** grać będzie w barwach Hasmonei **przeciw Pogoni** poraz pierwszy **od 3 lat,** bowiem w roku 1928 w obu grach ligowych przeciw Pogoni **Steuermann nie grał.**

Ceny wstępu minimalne. Zawody rozpoczynają się **o godz. 11.30** przedpołudniem **na boisku Pogoni** za rogatką **stryjską.** Poprzedzą zawody o mistrzostwo klasy B. **Pogoń II - Świteź II.** o godz. 10 rano.

—o—

UKRAINA - CZARNI I. B.
LECHJA - CZARNI (LIGA).

W niedzielę, dnia **30. marca** odbędą się **w parku sportowym Czarnych** powyższe zawody. Oba mecze wywołują wielkie zainteresowanie w kołach sportowych, ponieważ są to **ostatnie spotkania wszystkich grających drużyn przed rozgrywkami o mistrzostwo Ligi,** względnie **klasy A.** Ukraina wystąpi w pełnym składzie **z Petrywem i Kobziarem w ataku.** Również drużyna **Lechji** grać będzie **w najsilniejszym składzie.** Obie drużyny Czarnych wystąpią w swych **reprezentacyjnych składach,** przyczem w ligowej drużynie Czarnych **debiutować będą nowi gracze.** Początek zawodów o godz. 10 przedpołudniem. Ceny wstępu niskie. Mecze nie będą afiszowane.

—o—

NIEDZIELNE IMPREZY NA BOISKU ŚWITEZI.

Godz. 8.45 **Sokół II. - Biali II.** — Godz. 10.45 **Świteź II—Pogoń III.** Zawody o mistrz. klasy „C". — **Sokół—Biali,** mistrz klasy B., godz. 12.45. **Świteź - Pogoń I. B.** Zawody o mistrzostwo **klasy A.**

Boisko znajduje się u wylotu **ul. św. Marcina,** dojazd tramwajem 5, 9 i 10.

—o—

Różne.

Dziś, w sobotę, dnia 29. bm. o godzinie 3.15 odbędą się zawody przyjacielskie między drużyną **Hasmonea II-Zenit I.** na boisku LKS. „Świteź" 2-gi bieg na przełaj **wewnętrzno - klubowy** urządzają „Czarni" w niedzielę, 30. marca o godz. 10.30. Trasa około 3.500 m. Bieg ten będzie uznany za treningowy do „Wieku Nowego". Zgłoszenia też nowicjuszy przed biegiem.

„Czarni" zawiadamiają wszystkich posiadaczy kart wolnego wstępu, że z dniem 29. bm. przystępują do wymiany kart zeszłorocznych na rok bieżący. Karty są do odebrania w Sekretarjacie Klubu od godz. 7 do 8 wieczorem przy ul. Rutowskiego 8, I. p.

Danina oświatowa dla Wsch. Małopolski

POWAŻNE WYNIKI DOTYCHCZASOWEJ AKCJI WINNY ZACHĘCIĆ SPOŁECZEŃSTWO DO DALSZEJ OFIARNOŚCI.

Lwów, 29. marca.

(jp.) W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu T. S. L. przy ul. Czarnieckiego zebranie obywatelskie w sprawie **„Daniny oświatowej dla Wschodniej Małopolski“** instytucji działającej od r. 1923 jako osobna sekcja przy Tow. Szkoły Ludowej.

Zebranie zagaił wiceprezes dr. **Próchnicki**, poczem zaproszono do przewodnictwa prez. **Cieńskiego.** Sprawozdanie z działalności oraz sprawozdanie kasowe przedstawił dr. **Poratyński**, poczem dr. **Próchnicki** objaśniał **plan opłacania pożyczki w Zakl. ubezpieczeń.** Prez. **Cieński** wygłosił referat **o akcji oświatowej i położeniu polskości w Małopolsce Wschodniej.**

Następnie rozwinęła się dyskusja, w rezultacie której powzięto rezolucję, aby **wystosować do społeczeństwa jak najusilniejszy apel do ofiarności na Daninę oświatową.**

Ze sprawozdań zarządu głównego wynika, że **działalność „Daniny oświatowej T. S. L.“ w ciągu 6 lat istnienia była nader rozległa**, oraz, że instytucja ta ciеszyła się pełnem **zrozumieniem i wydatnem poparciem społeczeństwa.** W ciągu sześciolecia **od dnia 1. listopada 1923 po koniec roku 1929** zdołano zebrać poważną kwotę **451.088 zł.** Niemniej cele, którym fundusze daniny mają służyć, były tak wielkie i tak pilne, że Zarząd chcąc im sprostać zmuszony był zasilać je zaciągniętemi pożyczkami. Pożyczki te wynoszą **obecnie w Zakładzie ubezpieczeń od wypadków 100.000 zł. z Funduszu Kresów Wschodnich 32.420 zł.**

Dzięki tym funduszom Towarzystwo mogło subwencjonować wydatnie tak doniosłe cele jak **budowę szkół**, na którą wydano **212.309 zł. budowę kościołów i kaplic — 31.138 zł., budowę Domów ludowych — 223.833 zł., budowę ochronek 3251 zł.**, wreszcie budowę **Domu Oświatowego we Lwowie — 18.900 zł.**

Doniosłość tych zasiłków jest tem większa, że **nie pokrywają one pełnych kosztów nabycia lub budowy a są tylko subwencjami, które lokalnym komitetom pozwalają, bądź to rozpocząć pracę, bądź rozpoczętą kontynuować lub też dokończyć.** Są zatem ostoją komitetów mających cele narodowe na oku i zarazem regulatorem ich działalności.

W roku ostatnim, t. j. 1929, **wpływy „Daniny“ wynosiły 31.013 zł.** co wraz z pozostałością kasową z roku poprzedniego oraz pożyczką, zaciągniętą na rachunek wpływów „Daniny“ z Funduszów Kresów Wschodnich dało kwotę około **40.000 zł.**, której użyto na poparcie budowy **5 szkół, 2 kaplic i 12 Domów Ludowych.**

Z tego przeglądu działalności Tow. Daniny Oświatowej dla Wschodniej Małopolski okazuje się wysoka wartość tej instytucji dla **uchronienia ludności polskiej a zwłaszcza dzieci od wynarodowienia oraz utrzymania kultury polskiej we Wschodniej części naszego państwa.**

Zestawienie biorących udział w składkach na rzecz Daniny Oświatowej dla Wsch. Małopolski wskazuje, że **zrozumienie dla tej instytucji zatacza szerokie kręgi.** Zwłaszcza sfery urzędnicze, nauczycielskie przez swoje stowarzyszenia jakoteż instytucje finansowe, gospodarcze i społeczne zasilają wydatnie fundusze „Daniny“. W interesie narodowym jednak życzyćby należało aby ofiarność ta jeszcze się wzmogła, co pozwoli jedynie sprostać Tow. otwierającym się przed nim zadaniom.

Listy do Redakcji.

Ad absurdum.

Lwów, 29. marca.

Do jakich wyników prowadzić może przepis o „uprzywilejowaniu“ pewnej kategorji t. zw. emerytów zaborczych, świadczy poniższy list, zamieszczony przez nas w wyjątkach. Autorka, matka sześciu żołnierzy-ochotników, jest w myśl ustawy osobą niezasługującą na względy:

Jestem wdową po emerycie państwa austr., który **stracił wzrok jeszcze w r. 1894**; czyż ten człowiek, będący kaleką, **mógł pracować społecznie?**

Ja zaś mając męża kalekę i sporą gromadkę dzieci, nie pracowałam społecznie! bo oto pozatem, że Armji Polskiej dostarczyłam **sześciu synów żołnierzy-ochotników, z których dwaj padli na froncie — niczego dla społeczeństwa polskiego nie dokonałam.** Nie mam więc praw do prawnie mi się należącej emerytury pełnej, **bo mąż mój nie był n. p. Sokołem.**

Oba czynniki, w mocy których są nasze emerytury, oświadczyły raz kategorycznie, że **nie dadzą nic i nigdy, ale oby przestały kpić z rzeszy starych ludzi**, którzy chociaż społecznie dla Polski nie „pracowali“, to jednak myśleli i mimo wszystko myślą po polsku

S. L.,
wdowa po emerycie
państwa zaborczego

—o—

Zamach morderczy.

Lwów, 29. marca.

(—) Przedwczoraj wieczorem **nieznany sprawca strzelił przez okno z karabinu do bawiącego w swem mieszkaniu Arona Werhaftigla** z Kopania od Zazule (pow. Złoczów) i zranił go w prawą rękę oraz w prawy bok. Rannego odwieziono do szpitala w Złoczowie. Jak stwierdzono, zamachu tego dokonano **na tle zemsty, albowiem Werhaftigel stale się procesował.** Dochodzenia w toku.

—o—



Pomoc kredytowa dla kupiectwa.

Lwów, 29. marca.

Komisja finansowo - kredytowa Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie obradowała w dniu 26 marca b. r. pod przewodnictwem r. Süsswеina nad wnioskami, wypracowanemi przez specjalnie w tym celu wybraną subkomisję w sprawie pomocy kredytowej dla kupiectwa średniego i drobnego kupiectwa. Na podstawie referatu wicedyrektora dra **Jasińskiego** i po dłuższej dyskusji, w której wzięli udział prezes dr. **Szarski**, wiceprezes **M. Ulam**, oraz rr. **dr. Kolischer, dr. Stesłowicz, Seidmann, prof. dr. Doliński** oraz przewodniczący, Komisja powzięła szereg uchwał, których wykonaniem zajmie się Zarząd Izby.

Kilka uwag o traktorach (ciągówkach)

Lwów, 29. marca.

Nie ulega dzisiaj kwestji, że uprawa roli weszła już definitywnie w okres motoryzacji sił pociągowych, a narzędzie tejże, ciągówka ropna, benzynowa lub naftowa zyskała sobie prawo obywatelstwa i znajduje obecnie zastosowanie nawet w mniejszych gospodarstwach. Przy wyborze ciągówki natrafia rolnik na cały szereg problemów, których rozwiązanie sprawia mu niepomierne trudności, ponieważ brak mu często kryterjów dla oceny, która maszyna będzie dla niego najodpowiedniejszą. Chcąc mniej orjentującym się ułatwić decyzję przy wyborze traktora, rozważamy poniżej najważniejsze zagadnienia związane z tą kwestją, a to:

1) moc ciągówki, 2) konstrukcja motoru, 3) wybór między ciągówką kołową a gąsienicową, 4) rodzaj paliwa.

Moc ciągówki. Możemy z pełnem zaufaniem odnosić się do zapodań firm amerykańskich, ponieważ cyfry przez nie podawane pozostające pod oficjalną kontrolą dają wszelką rękojmię prawdziwości. O ile chodzi o wybór między ciągówką słabszą a silniejszą, należy przedewszystkiem uwzględnić, do jakich celów ma być ona użyta i w miarę tego, czy oczekujemy od niej większej czy mniejszej wydajności, zdecydować się na silniejszy czy słabszy traktor. Na wszelki wypadek doradzamy zakupno ciągówek silniejszych, które spełniają swoje zadanie nawet tam, gdzie mniejsze ciągówki zawodzą, jak np. przy głębokiej orce względnie przy popędzie większych młocarń, jak też w ogólności przy pokonywaniu większych oporów. Zdaniem naszem najodpowiedniejszą w naszych warunkach jest ciągówka o sile 25-30 HP.

Konstrukcja motoru. Bezwzględnie należy się pierwszeństwo silnikom czterocylindrowym oraz czterotaktowym przed motorami dwucylindrowymi lub dwutaktowymi. Motor dwucylindrowy jest mało elastyczny i nie daje się silnie przeciążać, skutkiem czego zawodzi, napotykając na silniejszy opór, a moment ten zasługuje na specjalne uwzględnienie w naszych warunkach. Silnik dwutaktowy jest wprawdzie pod względem mechanicznym mało skomplikowany, jednakowoż pożera znacznie więcej paliwa aniżeli motory czterotaktowe, skutkiem czego zarzucono go prawie zupełnie w budowie ciągówek.

Ciągówka gąsienicowa czy kołowa. Jest charakterystycznem, że Ameryka, która przoduje w użyciu ciągówek i posiada niewątpliwie największe doświadczenie w tej dziedzinie, daje pierwszeństwo ciągówkom kołowym. Praktyka bowiem wykazała, że aparat gąsienicowy psuje się po stosunkowo krótkim czasie, a wymiana tegoż pociąga za sobą znaczny wydatek. Zresztą mylnem jest zapatrywanie, jakoby ciągówka kołowa zakopywała się w ziemię, ponieważ odpowiednio dobrana ciągówka o kołach zaopatrzonych w ostrza, pokona z łatwością nierówności terenowe.

Paliwo. Musimy dać pierwszeństwo nafcie jako paliwu, ponieważ jest ona znacznie tańszą od benzyny, a traktory naftą popędzane mają tę doniosłą przewagę nad traktorami opalanemi ropą, że spotrzebowują znacznie mniej smarów. Pozatem jest o wiele łatwiej w małych miejscowościach o naftę aniżeli o benzynę lub ropę, skutkiem czego nie zachodzi obawa zastanowienia pracy traktorem dla braku paliwa.

Jeślibyśmy chcieli na podstawie powyższych rozważań dojść do konkretnych rezultatów i orzec, która ciągówka nadaje się najlepiej w naszych warunkach, musimy stwierdzić, że ciągówki będące obecnie w użyciu z małemi wyjątkami, nie opowiadają wymogom. Taką ciągówką, która chlubnie przeszła próbę ogniową w Polsce i nadaje się znakomicie naszych warunkach, jest np. traktor „TWIN CITY“, jak to wykazały próby oraz doświadczenia, poczynione przez nabywców.

Zastępstwo traktorów „TWIN CITY“ objęła firma „ZIEMIANIN“ we Lwowie, ul. Gródecka 27.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 28. marca.

Na giełdzie akcyjnej sytuacja bez zmiany, tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 28. marca.

Na giełdzie zbożowej tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28. marca. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 124.50, 5 proc. pożyczka dolarowa 75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 54.75, 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje B. Gosp. Kraj 94, te same 7 proc. 83.25.

Waluty i dewizy: Dolary 8.87, Franki 34.84, Szylingi austr. 125.35, Belgja 124.06 Gdańsk 173.08, Holandja 356.85, Kopenhaga 238.25, Londyn 43.26, N. ork 8.88.4 Paryż 34.82, Praga 26.36.50, Szwajcarja 172.15, Sztokholm 239.10, Wiedeń 125.35 Włochy 6.64, Berlin 212.86. Bank Polski 167.75, Bank Zw. Sp. Zarobk. 78.50, Pocisk 2.30, Starachowice 20.25.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 28. marca. (PAT) Amsterdam 284.08, Belgrad 12.51, Berlin 169. Bruksela 98.78, Budapeszt 123.69, Bukareszt 4.207, Kopenhaga 189.60, Londyn 34.45 1/8, Madryt 88, Medjolan 37.12 i pół N. Jork 777, Oslo 189.50. Paryż 27.71, Praga 20.97 i pół, Sofia 5.12 7/8, Sztokholm 190.30 Warszawa 89.39—79.67, Amerykańskie 706.85, Niemieckie 168.80, Francuskie 27.66, Włoskie 37.12, Jugosłowiańskie 12.45, Szwajcarskie 136.70, Czeskie 20.94 i pół, Węgierskie 123.80, Renta majowa 176, Dunaj Save Adria 88.15, Phönix Loeben 251, Eskompte Niederösterr. 170, Länderbank 28.30, Merkurbank 20.30, Nationalbank Oosterr. 330, Zivnostenska 106.25, Dunaj Save Südbahn 11.60, Rima 102.35, Karpaty 5.60, Galicia 33.10.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 28. marca. (PAT). Paryż 20.22.50, Londyn 25.13, N. Jork 5.16.50, Bruksela 72.07, Włochy 27.08, Hiszpanja 64.20, Amsterdam 207.30, Berlin 123.32 i pół, Wiedeń 72.80, Sztokholm 138.90, Oslo 138.35, Kopenhaga 138.40, Sofja 3.74.50, Praga 15.31, Warszawa 58.00, Budapeszt 90.22.50, Białogród 9.12.75, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.43, Bukareszt 3.07, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 196.00.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 28. marca. (PAT). N. Jork 486.56, Paryż 124.26, Berlin 20.37 i siedm ósmych Montreal 486.56, Hiszpanja 39.18, Amsterdam 12.12.50, Bruksela 34.87.75, Włochy 92.80, Szwajcarja 25.13.25, Kopenhaga 18.16 i jedna ósma, Sztokholm 18.09 i pięć ósmych, Oslo 18.17, Helsinfors 193.35, Praga 164.18, Budapeszt 27.85 Belgrad 276, Sofja 672, Rumunja 818, Lisbona 108.30, Konstantynopol 1025, Ateny 375, Wiedeń 3.55, Warszawa 43.42.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 28. marca. (PAT.) Londyn 124.27, N. Jork 25.54.50, Bruksela 356.25 Hiszpanja 317.25, Włochy 133.90, Szwajcarja 494.50, Kopenhaga 684.25, Amsterdam 1025.00, Oslo 684.00, Sztokholm 686.75, Praga 75.70, Rumunja 15.20, Wiedeń 359.75, Berlin 609.75.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 28. marca.

Tendencja chwiejna. Kurs nieco słabszy.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.89.00—8.90.00, dolary kanad. 8.80.50—8.80.00, kor. czeskie 0.26. 33—0.26.66, fr. franc. 0.34.80—0.35.20, fr. szwajc. 1.72.50—1.73.00, funty 43.50—43.80, czerwieńce 13.50—14.00, leje 0.05.25—0.05.50, szylingi 125.50—126.00.

ŻŁOTO: 20 kor. 35.60—36.20, 20 fr. 34.25—34.50, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.50.00—0.50.50, 5 kor. austr. 2.75.00—2.80.00, floreny 1.38.00—1.40.00, ruble 2.10—2.20, kopiejki 1.05—1.10.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCYJ RADJOWYCH.

Sobota, 29. marca 1930.

LWÓW 385 11.50 do 12.05 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, **12.05** do **13.00 koncert z płyt gramofonowych,**

17.45 słuchowisko dla dzieci — baśń fantastyczna p. t. „Jaś i Marysia na dnie Bałtyku" pióra p. E. Zarembiny (transm. z Warszawy), 18.45 rozmaitości, komunikaty, 19.25 do 19.50 „Przegląd polityki za granicznej ubiegłego tygodnia" wygł. dr. Jan Reguła, wicesekretarz U. J., 19.58 sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, program na dzień następny, 20.05—20.30 koncert z płyt gramofonowych, 20.30 koncert chóru syberyjskiego (transmisja z Warszawy), 22.00 do 22.15 fejleton p. t. „Sto kilometrów wokół Krakowa" wygł. p. St. Leszczycki, asystent U. J. (transm. z Krakowa).

WARSZAWA 1141 12.10 Muz. z płyt gram. 16.15 Muz. z płyt gram. 19.25 Płyty gram. 20.30 Konc. muz. lekkiej Wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, A. Dymsza (śpiew i recytacje) i B Łodygowski (harmonja 22.35 Kom. PAT 23.00 Muz. tan. KRAKÓW 312 16.0 Konc. płyt gram. POZNAŃ 334 13.05 Płyty gram. 18.55 Interludjum muz. Wyk. prof. G. Konatkowska (fort.), prof. J. Madeja (klarnet). Weber: Grand Duo na fort. i klarnet 22.15 Muz. tan., 24.00 Konc. nocny firmy „Philips" KATOWICE 408 19.20 Intermezzo muz. WILNO 368 20.30 Transm. wyst. „Radjo i Swiatło" Philipsa w Wilnie. Koncert uczenic i uczniów J. Krużanki. LIPSK 259 10.30 Wesoły konc. ork. symf. 19.30 Muz. na bandonjonie 20.30 Wieczór Oskara Straussa LONDYN 261 16.30 Konc. Narod. Ork. Walijskiej 19.45 Suity ang. Bacha 20.30 Konc. popul. radjoork. 22.40 „Diversions" — radjokabaret KOPENHAGA 281 20.00 Dzieje Danji w poezji i muzyce. Odczyt i konc. chóru oraz radjoork. 21.45 Wiecz. muz. lekkiej LONDYN REGIONAL 356 16.30 Koncert popul. kwintetu Parkington, 20.30 Koncert solistów, 22.05 Konc. radjoork. wzmocnionej SZTUTGART 360 15.00 Konc. popul. z Fryburga 21.15 Muz. operetkowa w wyk. Sztutg. Ork. Filh. FRANKFURT 390 16.00 Lekki konc. radjoork. BERLIN 418 16.30 Konc. popul. ork. Titania 20.00 Wieczór muz. operetkowej LANGENBERG 473 17.30 Konc. radjoork. 20.00 Wesoły wieczór WIEDEŃ 516 16.30 Konc. kap. Morawetz 18.10 Muz. kamer. 20.00 Recital śpiew. Umberta Urbana 21.00 „Ein Ehemann vor der Tuer" — operetka Offenbacha MONACHJUM 533 16.00 Jednoręki wirtuoz J. Zachmeier gra na cytrze 16.25 Konc. popul. radjotrja 17.40 Recital organowy Gustawa Schiedela 18.50 Max Kratz śpiewa pieśni lud. 20.00 Wesoły wieczór PARYŻ 1725 16.00 Transm. konc. z Konserwatorjum 18.00 Transm. konc. Colonne.

*

Niedziela, 30. marca 1930.

LWÓW 385 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej, 11.58 Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat meteorologiczny z Krakowa, 12.10—14.00 Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji warszawskiej. 14.10—15.00 Pogadanka dla rolników i muzyka; transmisja z Warszawy. 17.40 do 19.00 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. 19.00—19.58 Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert płyt gramofonowych. 19.58 Sygnał czasu i hejnał. 20.05 Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. 21.45 Transmisja słuchowiska z Wilna, 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA 12.15 Poranek symf. z Filharmonji warszawskiej, org. przez Wydz. Ośw. i Kultury Magistratu m. st. Warsz. wespół z dyr. konc. symf. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. Z. Dymmka i A. Czapska (sopr.) I. 1) R. Wagner: a) Uwert. do op. „Śpiewacy norymberscy", b) Bachanalja z op. „Tannhäuser", c) Kucie miecza z op. „Zygfryd". II. 2) Pieśni R. Wagnera i R. Straussa. 3) R. Straussa: Poemat symf. „Przygody Sowizdrzała". 17.10 Koncert Reprezentacyjny Ork. Pol. Państw. m. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego: 1) K. Glück: Uwertura do op. „Ifigenja w Aulidzie". 2) R. Wagner: Fantazja na tem. z op. „Lohengrin", 3) R. Wagner: Chór Pielgrzymów i pieśń do gwiazdy z op. „Aannhäuser". III. 4) K. Weber: Uwertura do op. „Oberon", 5) R. Wagner: Cud wielkopiątkowy z op. „Parsifal", 6) R. Wagner: Wejście gości na Wartburg z op. „Tannhäuser". 20.00 Koncert solistów Wyk. M. Wilkomirska (fort.) i K. Wilkomirski (wiolończ.): 1) a Frescobaldi-Caseado: Toccata D-dur, b) M. Antonelli: Romanza patetica, c) Granados: Madrygał, r) Rimskij-Korsakow: Kołysanka z op. „Noc majowa", e) Cl. Debussy: 2 arabeski, odegra p. K. Wilkomirski, 2) a) Fr. Chopin: Ballada f-moll, b) S. Rachmaninow: Preludjum B. dur, c) S. Prokofjew: Preludjum C-dur, d) Fr. Liszt: Rapsodja 15-ta, odegra p. M. Wilkomirska, 20.50 Kwadrans literacki. Wanda Miłaszewska — „Bukiet". 21.05 Koncert popularny. Ork. P. R. pod dyr. Z. Dymmka: 1) Fr. Suppé: Uwertura do op. „Dama Pikowa". 2) Al. Grünfeld: Serenada, 3) Mikołajewski: Tabakierka grająca, 4) M. Moszkowski: a) Intermezzo, b) Melodja, c) Walc „Mignonne", 5) Ch. Gounod: Walc z op. „Romeo i Julja", 6) E. Grieg: Marsz hołdowniczy z suity Sigurd Jorsalfar. KRAKÓW 20.05 Koncert wieczorny. Wyk. pp. Charlotta Jaeckel, śpiewaczka konc. z Wiednia, Józef Mikulski (wiolonczel.) Włodzimierz Ormicki (akomp.) 1. a) M. A. Cesti: Intorno all'idol mio, b) A. Scarlatti: Nymphs and shepherds, c) Henry Purcell: Thy hand, my Anna — arja z op. „Dido" — p. Jaeckel, 2) Wieniawski: Legenda — p. Mikulski, 3) a) J. Fr. Haendel: Piangere la sorte mia, b) J. S. Bach: Patron, das macht der Wind, c) G. Telemann: Die rechte Stimmung, d) J. Haydn: Serenada, e) I. A. P. Schulz: Miłość wiosenna — p. Jaeckel, 4) Ries: Gondoliera — p. Mikulski, 5) Claude Debussy: a) Beau soir, b) Aquarelles, c) Arja Lili z „Syna marnotrawnego — p. Jaeckel. 6) Legenda nadreńska, c) Kto tę piosnkę wymyślił? — p. Jaeckel. KATOWICE 16.00 Koncert popularny z udziałem zesp. instrum. P. R. WILNO 21.45 Aud. pogodna: „Ogród" fragment z cz. III scen historycznych J. hr. Gobineau p. t. „Odrodzenie" przekład A. Strzedeckiego, radjofon. i reż. H. Hohendlingerówny, w wyk. Zesp. Dram. Rozgł. Wil. Transmisja na wszystkie stacje polskie. LIPSK 18.10 „Stabat Mater" — oratorjum Pergolesiego. KRÓLEWIEC 16.35 Koncert chóru i ork. 19.00 Recital wokalny Pauli Wener-Jensen. WROCŁAW 18.15 Aud. wokalna Elfriedy Noeldner. Pieśni Schmidta, Haberstrohma i Jelinka. BRNO 20.20 „Marsz żałobny" — fantazja na motywy Chopina Eugenjusza Stoklasa. FRANKFURT 19.30 Transmisja z Saalbau. Kantaty świeckie J. S. Bacha. BERLIN 16.00 Muzyka na instrum. dęte, 19.40 Koncert symf. STOKHOLM 14.00 Koncert symf. pod dyr. Wacława Talicha. 1) Berwald — Symfonja szczególna, 2) Czajkowski — Symfonja Patetyczna. RZYM 17.00 Koncert włoskiej muzyki klasycznej. Program: Corelli, Monteverdi, Scarlatti, Clementi, Cimarosa i Vivaldi, 21.02 „Manon Lescaut" — op. Pucciniego. LANGENBER 20.15 „Ma dame Favart" operet. Offenbacha. PRAGA 14.30 Transm. z Teatru Narodowego „Rigoletto" — op. Verdiego. MEDJOLAN 21.00 Transm. z Teatro Vittorio w Turynie „Ernani" op. Verdiego. Wiedeń 11.00 Konc. Austr. Zw. Kompozyt. 15.00 Konc. ork. symf. 1) Mozart: „Don Juan", uwert. 2) Bach: Drugi koncert na dwa fort. c-dur. 18.30 Kompozycje Edwina Komauera. 20.00 Konc. Wied. Ork. Mandol. z udz. Chóru Chłopców Wied. Evy Hadravovej i Dory With (śpiew). Monachjum 20.00 Górnobawarski program ludowy. Budapeszt 12.30 Konc. symf. pod dyr. Berga. Solista Kemeny (skrz.): 1) Mendelsohn — „Sen nocy letniej" uwert. nast. suita. 2) Goldmark — Konc. skrz. 3) Czajkowski — Symf. III. 20.30 Transm. konc. z Akademji Muz. Wyk. Jeno Hubay, Dohnanyi, Stefania i Kerpely.

OGŁOSZENIA

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś wejść:

IJA ALEKSANDROWA, Stojanów.
ALTSCHULLER ULRYCH, Buczacz.
CZECHAKOWA MARJA, Jaworów.
Mr. CZERKIWSKI, Stryj.
HALBER FERDYNAND, Glinna.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10. a 12. przedpołudniem.

KORESPONDENCJA

CUDNA Dziewczynko Jasna z kina Kopernik, widziana w sobotę około ósmej — o łączność prosi szalenie. Pod „2 B. W." do Admin. „Gaz. Por.". 3177

PORADY LEKARSKIE

B. lekarz szpit. wiedeńskich
Dr. NORBERT JUPITER
specjalista chorób skórnych wenerycz. i kosmetyk
Stanisławów, 3. Maja 11,
wyjechał zagranicę, wraca z końcem kwietnia. 2312-6

Dr. Karol Salz

choroby wewnętrzne, specj.: cukrzyca, otyłość, gicht i przewód pokarmowy
LWÓW, LEGJONÓW 31. Tel. nr. 77—75.
ord. 9—12 i 3—6. 2873-?

POSADY WOLNE

POSZUKUJE od zaraz na ordynarję dozorcę do bydła mogącego się wykazać świadectwami służby z obór renomowanych. Zgłoszenia tylko pisemne. Odpisy świadectw nie zwraca się. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. Czaykowski, Bóbrka. 3179-3

SZWACZKI do szycia bielizny poszukiwane, natychmiastowe zgłoszenia Kiernicka, Supińskiego 4. II. p. 3204

POSADY POSZUKIWANE

ZDOLNA dziewczyna poszukuje posady do 2 osób. Łaskawe listy do „Gazety Porannej" pod „Uczciwa". 3203

ADMINISTRACJĘ poręczającą z kaucją przyjmie znakomity rolnik i administrator. Rzeszów, Skrzynka pocztowa 38. 3120-5

ZDOLNA siła biurowa, samodzielna buchalterka - korespondentka, biegła w rachunkowości poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia: Administracja „B. W.". 3110-2

POSZUKUJĘ stancji na mieszkanie. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia do Administracji „Bronisław". 3089

MODNIARKA z pierwszorzędnych magazynów przyjmuje prywatnie roboty. Wezwania pod: „Zdolna". 3020-3

MATRYMONIALNE

PANNA samotna w średnim wieku z zawodem, mieszkaniem i gotówką, reflektuje na poważną znajomość Pana kulturalnego, najchętniej urzędnika lat 50. Cel matrymonialny. Listy „Przyjaźń", Biuro Brücka, Kościuszki 2. 3207

KUPNO-SPRZEDAŻ

KAMIENICĘ z dochodem 14.000 zł. rocznie wymieni na folwark. Zgłoszenia: firma „Una", Drohobycz dla K. M. 3183-4

TANIA dzierżawa lub sprzedaż willi w Tatarowie koło Worochty. 16 ubikacji, piękne położenie, blisko lasu, rzeki i stacji. Inż. Jaworski, Stanisławów, Sobieskiego. 3184-4

SYPIALNIĘ wiedeńską, fornirowaną dwustronnie okazyjnie sprzeda „Lamus", Romanowicza 10. 3187-5

AUTOBUS „OPPEL" 6 cylindrowy na 20 osób prawie nowy okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu zagranicę. Zgłoszenia: Derewlaniuk Emil, Złoczów. 3144-2

FORTEPIAN pierwszorzędny, krótki, krzyżowy, konstrukcja metalowa, ton wielki, piękny, rzadka okazja, sprzedam niedrogo, Kopernika 26. Skleniarski. Telefon 83—31. 3135-6

SKŁAD DESEK z torem przemysłowym, krytą ładownią i sortownią, 3-ma budynkami i własną drogą dojazdową przy ulicy Chryplińskiej sprzeda firma Liebieg. Bliższych informacji udzieli Dyrekcja lasów w Stanisławowie. Telefon 38. 3112-3

GRUBY grab okazyjnie do sprzedania. Bliższa wiadomość Rudańce, stacja kolej. 3199

KILKA jadalń i sypialń wiedeńskich, klubowy garnitur skórzany, gabinet męski dębowy i wiele innych rzeczy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42., Firma Markiewicz, sklep korzenny. 3087-4

Baczność miłośnicy kwiatów.

Najlepszą ozdobą ogrodów są zimotrwałe kwiaty, zimują bez okrycia, nie wymagające, zawsze wdzięczne, kwitną zostając lata na miejscu. Szczególniepole cam irysy, b. dekoracyjny kwiat szt. 30 gr. 100 szt. na szpalery 20zł., floksy prześlicznie kwitnące szt. 70 gr., orliki różnokolorowe b. ozdobne szt. 50 gr., georginie zimotrwałe, żółto kwitnące efektowne i wdzięczne kwiaty szt. 30 gr., solidago szt. 20 gr., margaritki białe, miłe kwiaty 30 gr., fiołki wonne, powtarzające silne krzaki szt. 50 gr., gwoździki dwuletnie 25 gr., kampanule 40 gr., Digitalis 40 gr., malwy 20 gr., niezapominajki 15 gr., stokrótki wielkokwiatowe 10 gr., bzy ładne krzaki po 1 zł., jaśminy karłowe wonne i wielkokwiatowe szt. 1.50 zł., forsytia szt. zł. 1.50. agresty wielkoowocowe szt. zł. 2, pożeczki wielkowocowe szt. zł. 1.30, róże pnące zł. 2, róże cukrowe wonne do smażenia wytrzymujące zimę bez okrycia zł. 2, dzikie wino jesienią pięknie barwione szt. zł. 1, — do nabycia ul. Piaskowa 15, całe rano do 1-szej. 3034-15

KAMIENICA dwupiętrowa, komfort, z wolnem mieszkaniem trzypokojowem, ul. Tarnowskiego, wkład 5.500 dolarów, sprzeda Firma „Kontrakt", Batorego 36. Telefon 76—46. 3085-4

PARCELE budowlane przy ulicy Listopada, Potockiego, Łyczakowska, Zielona itd., przystępne warunki sprzeda Firma „Kontrakt", Batorego 36. 3084-4

SPRZEDAM dom, ogród, front 57 m. Pijarów 64. 2987-3

FISHARMONJUM duże z klawiaturą pedałową imitującą organ. nie drogo do sprzedania w składzie fortepianów, pianin HANAKA, Piłsudskiego 21. I. piętro. 2984-5

DO SPRZEDANIA kołnierz tomakowy, wspaniały szal różowy weneckí, futro krymskie, płaszcz biały. Wiadomość Połczyńska 6., parter przez ganek. 2565-?

MIESZKANIA i SKLEPY

GARAŻ tylko dla prywatnych do wynajęcia od 1. kwietnia, Listopada 33. 3198-2

ZARAZ do wynajęcia trzy pokoje frontowe nadające się na biura. Wiadomość: Sapiehy 28. 3156-3

BALKONOWY elegancki pokój, łazienki, telefon, z wykwintnem utrzymaniem dla 1 lub 2 osób oddam. Zgłosz. Telefon 8451. 3206

MIESZKANIE dwupokojowe z kuchnią pożądane za opłatą miesięczną. Jedna osoba ze służącą. Anna Jocherowa, Winniki, ul. Kolejowa 111. 3143-2

W REALNOŚCI 3-go Maja l. 2 jest do wynajęcia zaraz 6 pokoi na biura lub mieszkanie. Bliższa wiadomość u zarządcy realności tamże. 3006-2

ZAMIENIĘ 3 pokojowe mieszkanie z komfortem (czynsz przedwojenny) na 4-pokojowe. Zgłoszenia do Adminin. pod „J. L.". 2925-6

REALNOŚĆ piętrowa cała wolna, gaz, elektryka, wolne lata, do sprzedania. Wiadomość Lwów, Szkarpowa 11. 2913-3

RÓŻNE

ŁYCZKO Jan, 1908, Wysoka, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Rzeszów. 3178

1 ZŁ. LEKCJA francuskiego, fortepian udzielam do Administracji „Nauka" 3142-2

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów-miasto, Augustyn Giżycki. 3176-3

IZYDOR DZIURKA, z Jaworowa, 3. pułk strzelców konnych, należny do P. K. U. w Gródku Jagiell. zgubił książeczkę wojskową. 3186

OSTRZEGAM wszystkich, że nie biorę żadnej odpowiedzialności za Stefanię Wróbel i żadnych należytości płacić nie będę. Wróbel, Borysław. 3122-3

TANIE i smaczne obiady, na świeżem maśle przyrządzone, można zjeść tylko w jadalni F. Drabik, Brajerowska 6. 3055-5

1 ZŁ. KOSZTUJE każda reperacja złotnicza, starannie wykonana u Mandla, Kopernika 14. 2994-30

FUTRA przechowuje najstaranniej. — Pełne zabezpieczenie. — Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. Telefon 69—56. 2857-4

WYKWINTNE obiady na świeżem maśle wydaje się do menażek. Wiadomość Pełczyńska 6. parter przez ganek. 2565-?

JĄKANIE SIĘ.

Na nowszy podręcznik do samodzielnego wyleczenia się Zaleszenia: Biuro „Ruch", Kraków, Szczepańska, pod „AUTO C".

Inserujcie w „Gazecie Porannej"!

STAL i narzędzia wszelkiego rodzaju

oraz kompozycję poleca ze składu

L. KONDZIOŁKA Lwów Kopernika 16 Telefon 70-50.

Krajowy Bank Spółdzielczy 3160

Lwów, ul. Ormiańska l. 16.

załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące

Ostatnie kreacje sezonu

poleca salon mód **„Ala Mode"**

Lwów, Fredry 6.

Ceny konkurencyjne.

Humor.



DOBROCZYNNOŚĆ.

— Macie tutaj 5 gr. i kupcie sobie za to wódki...

— Jeśli pani pozwoli, to pojadę za te pieniądze do — Zakopanego!

PANIE UŻYWAJĄCE ŻAKA MIAFLOR KREM, PUDER, MYDŁO, PERFUMY WYRÓŻNIAJĄ SIĘ DELIKATNĄ CERĄ i POWABEM

NAJGUSTOWNIEJSZA garderoba dziecięca. „**Sport**" tylko plac Halicki 3. 2972-8

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „**Sport**" tylko plac Halicki 3. 2972-8

PŁASZCZYKI dla dzieci. „**Sport**" tylko plac Halicki 3. 2972-3

MICHAŁ-STEFAN HLEBOWICKI unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów-miasto. 3202-3

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty Nr. 689, wydany przez Urząd gminny w Mraźnicy pow. Drohobycz na nazwisko Ilko Fedorcio, ur. 1902 r. 3181

Najniższe ceny! Największy wybór! Płaszcze gumowe męskie i damskie od Zł. 20—, — Trenchkoaty męskie i damskie od Zł. 26—, tylko u firmy **Komarin i Blind** 3103 **Legjonów 33, w podwórzu.**

Zwyczajny VII. (XXI.) Zjazd Okręgowy

członków Towarzystwa Urzędników Skarbowych z wykształceniem akademickiem (Okręg Lwowski)

odbędzie się w niedzielę dnia 13. kwietnia 1930 o godzinie 9-tej przed południem we Lwowie w biurze Naczelnika Wydziału VI. Izby Skarbowej we Lwowie przy placu św. Ducha l. 1. — I. piętro drzwi Nr. 25. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Zjazdu Okręgowego w dniu 7. kwietnia 1929.
3. Sprawozdanie z czynności Zarządu Okręgowego za rok 1929.
4. Sprawozdanie Okręgowej Komisji Rewizyjnej.
5. Wybory Władz Okręgu.
6. Wnioski członków.

Gdyby w oznaczonym czasie nie jawiła się wymagana do kompletu czwarta część członków Zwyczajnych Okręgu, odbędzie się Zjazd Okręgowy w godzinę później bez względu na ilość obecnych członków. 3201

„OLLA" PREZERWATYWY ?! Jak jedwab delikatne jak żelazo trwałe jedynie tylko „OLLA" Są tak doskonałe!

Generalna reprezentacja na Województwa Wschodnie, fabrycznie nowych, amerykańskich maszyn **„L. C. SMITH"**, firma **Lwowska Centrala Maszyn Biurowych**

„SYSTEM"

Lwów, ul. Słowackiego 2. - tel. 5-23.



Skład maszyn rolniczych

„ZIEMIANIN"

Lwów, ul. Gródecka 47. 3168

adr. tel. Karrach, Lwów.

Poleca amerykańskie traktory naftowe TWIN CITY



siewniki czeskie Losoncz, żniwiarki i kosiarki Ebert, motory angielskie ropne i benzynowe Petters, młocarnie niemieckie Ceres, lokomobile parowe oraz wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze krajowe lub zagraniczne. Prospekty na żądanie.

POD RĘKĄ

miejcie zawsze pudełko hygienicznych

PASTILLES VALDA.

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

POWIATOWY ZARZĄD DROGOWY W BRZEŻANACH.

L. 438/I.

Powiatowy Zarząd drogowy w Brzeżanach ogłasza

KONKURS

na stanowisko nadzorcy drogowego (drogomistrza).

W a r u n k i:

1) nieprzekraczalny wiek 30 lat życia;
2) świadectwo zdrowia wydane przez lekarza urzędowego;
3) świadectwo moralności;
4) świadectwo obywatelstwa polskiego;
5) kwalifikacje określone rozp. Min. Publ. z 12. VII. 1922 (Dz. U. R. P., Nr. 64/22, poz. 579).

Do stanowiska tego przywiązane są pobory XII. st. służb. urzędników państw. z 15% dodatkiem komunalnym.

Podania z życiorysem własnoręcznie napisanym należy wnosić do Powiatowego Zarządu drogowego w Brzeżanach w terminie do 1 maja 1930.

Kierownik Powiatowego Zarządu drogowego: **Inż. W. Weigel.**

Przewodniczący tymcz. Wydz. Powiat. Starosta powiatowy: **W. Koczyński.** 3154-2

Precz z robotą zagr.

Wytwórnia Kamieniarsko-Rzeźbiarska

BERNARD KOBER

Lwów, Pilichowska

Wykonuje po cenach fabrycznych na miejscu wszelkie roboty Kamieniarskie z granitów i labradorów szwedzkich oraz krajowych. 1456-40

RADJOSŁUCHACZE!

Tel. 54—17.

Uzyskują najlepsze audycje używając akumulatorów i Anodówek z fabryki

Akumulatorów „EKA"

Lwów, Kopernika 18. w podwórzu. Wszędzie do nabycia. 2117-10

Do kina „PALACE" za darmo mogą dziś pójść:

WEBER MARJA, Gródecka.
UKRAIŃSKI TEOFIL, ul. Sądowa.
CZERMAK TADEUSZ, ul. Sądowa.
ZĄBEK WŁADYSŁAW, Szeptyckich ul. 41.
Inż. PANENKO KAZIMIERZ, Czarnieckiego 15.

Bilety są do **odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 13 przedpołudniem.**

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 90 gr., drobne ogłoszenia za słowo 18 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia stale stojące i bez numeru dodatkowo 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI